

Rząd rozszerza przepisy o „mowie nienawiści”

Rząd poszerza katalog „mowy nienawiści”. Już teraz przepisy o mowie nienawiści wykorzystywane są przez władze w celu ograniczania debaty o migrantach. Powołując się na mowę nienawiści, Adam Bodnar atakuje np. środowiska kibicowskie. – W ten sposób określa się, które poglądy są poprawne, a które nie. Taką metodę stosowali komuniści, a neomarksisti wracają do niej, chcąc wprowadzić cenzurę – mówi Tomasz Sakiewicz. Mecenat Michał Skwarzyński przypomina, że mowa nienawiści jest na zachodzie Europy wykorzystywana przez lewicę m.in. do dyskredytowania prawicowych naukowców, prawników i dziennikarzy.

s.5

foto: Zbyszek Kaczmarek / Gazeta Polska

codziennie


**Gazeta
Polska**

JAK UNIJNA ZIELONA POLITYKA NISZCZY POLSKI PRZEMYSŁ

Prąd w Polsce najdroższy w Europie

Energia elektryczna w Polsce jest obecnie najdroższa w Europie – alarmują przedsiębiorcy. Dla firm stwarza to realne ryzyko bankructwa. Jeśli polityka klimatyczna UE się nie zmieni, a przemysł w Polsce nie będzie miał zapewnionych dostaw gazu i energii po konkurencyjnych cenach, to skłoni to przedsiębiorców do ucieczki do innych krajów. A będzie jeszcze drożej, bo unijny system handlu emisjami ETS-2 w krótkiej perspektywie podniesie koszty energii pozyskiwanej z węgla, a w dłuższej – także z gazu ziemnego. „Europa zmierza ku przepaści. Ile europejski przemysł wytrzyma z cenami energii dwa, trzy razy wyższymi niż w Azji czy USA?” – pytają eksperci.

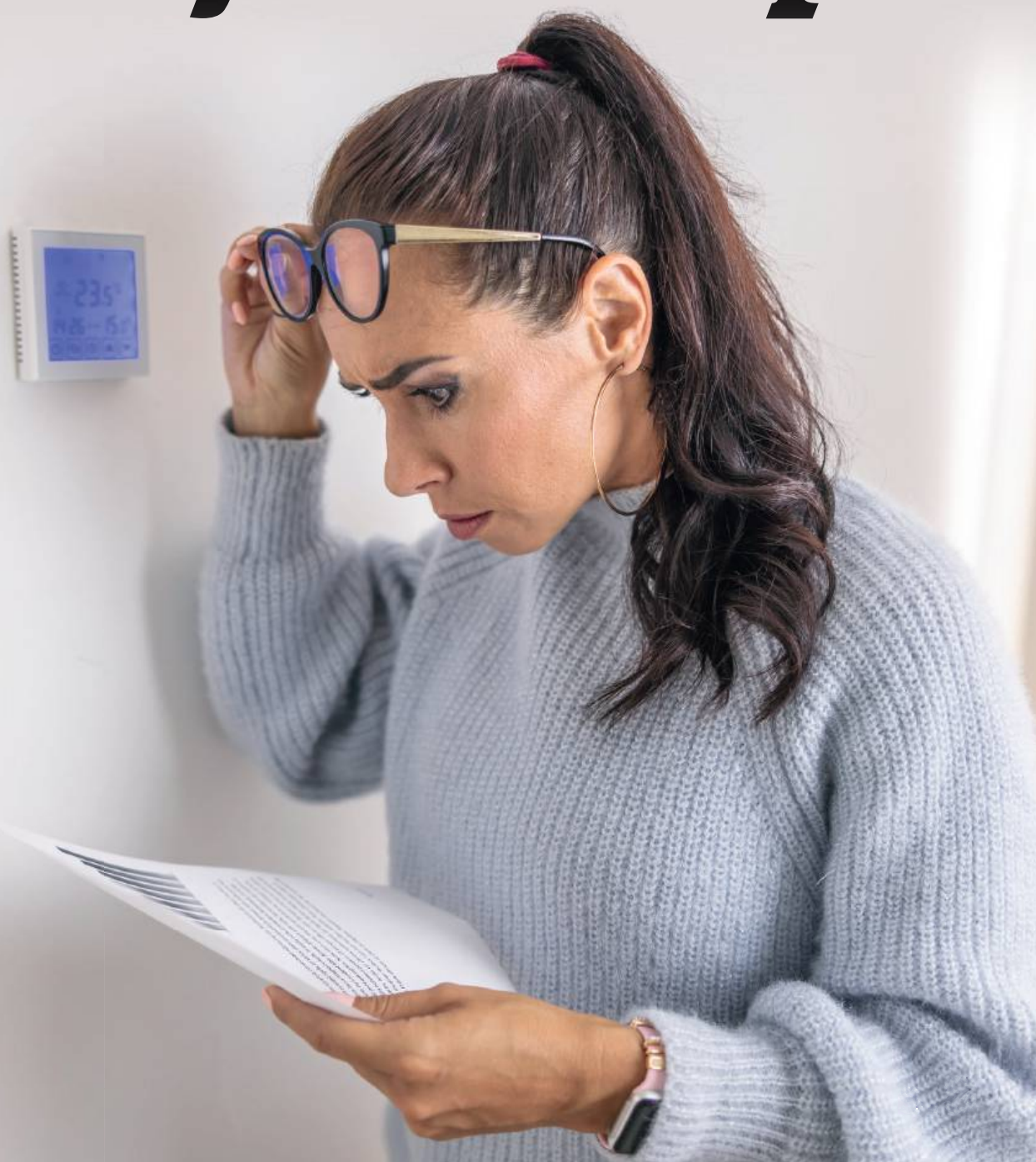


foto: Adobe Stock

POLSKA

Dał kredyt partii Hołowni. Został prezesem rządowego banku

Jak ujawniła Telewizja Republika, wieloletni prezes banku, w którym Polska 2050 wzięła 11 mln zł kredytu, został szefem Banku Ochrony Środowiska, który kontroluje resort kierowany przez minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kłoskę z ugrupowania Szymona Hołowni.

s.3

POLSKA

Rząd zaczyna likwidować świadczenia dla rodzin

Ponad 275 tys. osób mniej będzie w przyszłym roku uprawnionych do otrzymywania zasiłku rodzinnego w konsekwencji decyzji rządu o zamrożeniu progu dochodowego dla tego świadczenia i jednoczesnym wzroście pensji minimalnej. Prawa do pomocy straci nawet pięcioosobowa rodzina, w której jeden rodzic jest aktywny zawodowo, ale jego wynagrodzenie nie przekracza pensji minimalnej.

s.4

KULTURA

Tajny współpracownik SB wiceministrem kultury

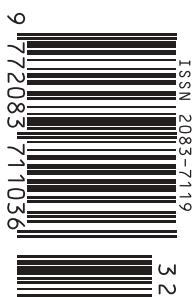
„Ministra” kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska wręczyła powołanie Sławomirowi Rogowskiemu, który od poniedziałku pełni funkcję podsekretarza stanu w MKiDN – poinformowano na stronie resortu kultury. Tymczasem Instytut Pamięci Narodowej już w 2010 r. informował, że Rogowski był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

s.14



foto: Gov.pl/d

Środa 07/08/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #153 (3743) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Stephen King

amerykański pisarz, jeden z najbardziej poczytnych autorów literatury horroru

„Czasami człowiek sądzi, że ujrzał już dno studni ludzkiej głupoty, ale spotyka kogoś, dzięki komu dowiaduje się, że ta studnia jednak nie ma dna.”

2

ŚRODA 7 SIERPNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 7.08 Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 05:06 ZACHÓD słońca 20:16
Imieniny obchodzą: Agatangel, Albert, Andromeda, Dobemir, Donat, Dorota, Doryda, Edmund, Edmunda, Kajetan, Kasjan, Klaudia, Konrad, Licymia, Licymusz, Sylwiusz, Wincenty

Gdańsk	24°C	18°C
Lublin	28°C	17°C
Katowice	29°C	18°C
Kraków	28°C	17°C
Łódź	28°C	18°C
Poznań	27°C	20°C
Warszawa	30°C	19°C
Wrocław	28°C	18°C

Czwartek 8.08 Zachmurzenie i opady

WSCHÓD słońca 05:08 ZACHÓD słońca 20:14
Imieniny obchodzą: Bonifacja, Cyriak, Cyryl, Dominik, Emilian, Esmeralda, Jan, Joanna, Largus, Maryn, Marynuś, Mirona, Niogosław, Niezamyś, Sewer, Smaragd, Sylwiusz, Wiktor

Gdańsk	26°C	16°C
Lublin	30°C	19°C
Katowice	27°C	20°C
Kraków	25°C	18°C
Łódź	27°C	19°C
Poznań	26°C	19°C
Warszawa	31°C	22°C
Wrocław	27°C	20°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Oszczędzaj wodę

Nie tak dawno przedstawiciele rządu obiecywali, że nie będzie dużego wzrostu cen energii. Aby uspokoić społeczeństwo, w wystąpieniach publicznych mylili procenty ze złotówkami, dzięki czemu ministerialne zapowiedzi nie wyglądały tak groźnie jak rozsyłane przez operatorów prognozy. To jednak nie koniec, ale początek podwyżek. O tym, jak drastycznie wzrosną ceny ogrzewania i prądu, piszą już nawet tabloidy. Wiceminister Przemysław Koperski z Lewicy zapowiedział natomiast wzrost cen wody, który ma ponoć nauczyć nas oszczędzania. Jeśli brać to, co mówi, dosłownie, rząd oczekuje, że będziemy zużywać cztery lub pięć razy wody mniej niż dotąd lub słono za nią płacić. W kampanii wyborczej Szymon Hołownia roztaczał dramatyczną wizję, w której jego córka miałaby płacić za wodę – tak jakby teraz nie płacił za nią każdy Polak. Czyżby ostrzegał przed rządami dzisiejszej koalicji?

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOŁEK

Wam kury szczać prowadzać

Zbigniew Stonoga otrzymał prowokacyjny materiał z Krzysztofem Stanowskim w roli głównej, który już na pierwszy rzut oka budził podejrzania. Co zrobili dziennikarze mainstreamowych, tych ponoć najlepszych, wyznaczających standardy mediów? Łyknęli to jeden po drugim jak pelikany. Zbigniew Stonoga to przestępca, krętać, który dziewięć lat temu ujawniał – o dziwo, prawdziwe – kwity z prokuratury na temat afery podsłuchowej. Liczył na to, że gdy Andrzej Duda wygra wybory prezydenckie, to go ulaskawi. I się przeliczył. Wówczas był wrogiem „Gazety Wyborczej”. Po latach zmienił front, a dziś współpracuje z nim jeden z cyngli w „warszawce”. Towarzystwo dziennikarzy nie zadało sobie trudu, by zweryfikować nagrania pochodzące od osoby o podejrzanym pochodzeniu i w dodatku niegrzeszącej inteligencją. Wojciechu Czuchnowski, Radomirze Wicie, Januszu Schwernterze, Robercie Zieliński, Arturze Moledo, Bertoldzie Kittelu, Tomasz Lisie i reszta – parafrazując marszałka Józefa Piłsudskiego, wam kury szczać prowadzać, a nie media robić.

Ryszard
Czarnecki

Prawica nadciąga do Europy

Jeśli lewicowy establishment odtrącił wiktoryę po ponownym wyborze niemieckiej przewodniczącej KE i uznał, że ma spokój na kolejne pięć lat, to zdecydowanie za wcześnie spoczął na laurach. Wygrana w wyborach parlamentarnych francuskiej skrajnej lewicy z wyraźnie prorosyjskim i antynatowskim liderem nie może nikomu przesłaniać faktu, że w dużym stopniu była ona możliwa dzięki systemowi wyborczemu, który stworzył dla antysystemowej prawicy „kordon sanitarny”. Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen uzyskało najlepszy wynik w historii. Jeśli francuski mainstream będzie nadal zjeżdżał po równi pochyłej, to za trzy lata prawica narodowa ma wielką szansę na zwycięstwo. Za miesiąc w Austrii wybory zapewne wygrają wolnościowcy Herberta Kickla, których Bruksela słusznie uważa za eurosceptyków. W czerwcowych wyborach w Belgii wygrały dwie partie flamandzkie: eurorealiści z NV-A i eurosceptycy z Interesu Flamandzkiego. W przyszłym roku prawica ma spore szanse wygrać wybory prezydenckie w Polsce (biorąc pod uwagę sumę głosów na podzielną prawicę), a eurosceptyczna ANO b. premiera Andreja Babisza niemal na pewno wygra wybory parlamentarne w Czechach. Trawestując Marksa, widmo Europy ojczyzn krąży nad UE.

Wojciech
Mucha

„Kwiat” polskiego dziennikarstwa

Nie minął nawet tydzień od kompromitacji części polskich dziennikarzy, polityków i aktywistów, gdy okazało się, że „hiszpański dziennikarz”, którego po zatrzymaniu przez ABW w 2022 r. bronili jak własnego brata, okazał się oficerem GRU, a na lotnisku po wymianie szpiegów witał go sam Władimir Putin. Teraz to samo środowisko (przypadkiem tylko fanatycznie nienawidzące polskiej prawicy) dało się nabrać na sprytną prowokację Krzysztofa Stanowskiego, szefa Kanału Zero. Showman reagując na wezwania wielokrotnie skazywanego patologicznego Zbigniewa Stonogi, by dostarczyć temu ostatniemu materiały kompromitujące Stanowskiego, sam spreparował film, na którym rzekomo instruuje swoich dziennikarzy, by ci nie dotykali tematów związanych z Funduszem Sprawiedliwości. Po opublikowaniu przez Stonogę filmu prowokacji natychmiast uwierzyły w niego tuz mediów III RP jak Tomasz Lis i Wojciech Czuchnowski, ale także politycy koalicji 13 grudnia (lista jest długa) i, nie bacząc nawet na oczywiste wątpliwości co do autentyczności nagrania, zaatakowali Stanowskiego, wszelkie wątpliwości po raz kolejny wypełniając nienawiścią. Cóż, w przeciwieństwie do rzetelności i zdrowego rozsądku tego mają w nadmiarze.

OPINIE

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



ZDEWASTOWANY POMNIK RZEZI WOLI

PROFANACJA \ Pomnik Ofiar Rzezi Woli został oblany brązową cieczą. „Liczę, że winni zostaną szybko ujawnieni i skazani” – poinformował wczoraj burmistrz warszawskiej Woli Krzysztof Strzałkowski. Serce mi krwawi, kiedy na to patrzę... – skomentował Filip Frąckowiak, radny Warszawy z PiS.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 7 SIERPNIA 2024

3

NEWS REPUBLIKI \ Bartosz Kublik szefem Banku Ochrony Środowiska

Dał kredyt partii Hołowni. Został prezesem rządowego banku

Jak ujawniła Telewizja Republika, wieloletni prezes banku, w którym Polska 2050 wzięła 11 mln zł kredytu, został szefem Banku Ochrony Środowiska, który kontroluje resort kierowany przez minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kłoskę z ugrupowania Szymona Hołowni.

Marcin Dobski

Wieloletni prezes banku, w którym Polska 2050 wzięła 11 mln zł kredytu, został szefem Banku Ochrony Środowiska, który kontroluje resort kierowany przez minister klimatu i środowiska Paulinę Hennig-Kłoskę z ugrupowania Szymona Hołowni.

Bartosz Kublik przez 20 lat był związany z Bankiem Spółdzielczym w Ostrowi Mazowieckiej. Na czele tej instytucji stał od lutego 2012 r. do lipca 2023 r. Na fotelu szefa banku zastąpiła go wiceprezes Monika Tymińska. Dwa miesiące po odejściu Kublika ze stanowiska bank udzielił pierwszego kredytu Polsce 2050, ugrupowaniu Szymona Hołowni, w którym wiceszefem jest Paulina Hennig-Kłoska. W sumie pożyczył obecnej partii wchodzącej w skład koalicji rządowej 11 mln zł. Sam Kublik od kwietnia stoi na czele Banku Ochrony Środowiska, który podlega kierowanemu przez Hennig-Kłoskę resortowi.

Przez ostatnie lata, od startu Hołowni w wyborach prezydenckich w 2020 r., w których zdobył on 13,8 proc. poparcia, Polska 2050 musiała sobie radzić bez subwencji z budżetu państwa, licząc tylko na wpłaty od sympatyków. Zmieniło się to niedawno, po wejściu do Sejmu jako Trzecia Droga (z PSL), dzięki czemu koalicja będzie dostawała 15,1 mln zł rocznie



Kim jest Bartosz Kublik? Od około 20 lat był związany z Bankiem Spółdzielczym w Ostrowi Mazowieckiej
| fot. Facebook/Ekoenergetyka/d

do podziału po połowie. Jednak przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi Polska 2050 musiała pożyczyć środki na kampanię. Z rejestru umów ugrupowania Hołowni wynika, że partia wzięła dwie pożyczki w Banku Spółdzielczym w Ostrowi Mazowieckiej, na kampanię wyborczą i cele statutowe: 25 września 2023 r. – 3,5 mln zł oraz 7 lutego 2024 r. – 7,6 mln zł. Zabezpieczeniem były poręczenia wekslowe do kwoty 54 tys. zł, które wystawiła oprócz Hołowni m.in. Hennig-Kłoska. Zresztą do sprawy pożyczek odnosił się w marcu br. marszałek Sejmu i lider ugrupowania.

– Musieliśmy wziąć pożyczkę na kampanię wyborczą. To zrozumiałe, no bo z czego mielibyśmy ją zrobić? – powiedział Hołownia. – To jest po prostu pożyczka na bieżą-

ce funkcjonowanie. Nie jest tak, że jak się wygrywa wybory w październiku, to następnego dnia ma się pieniądze na koncie.

11 kwietnia br. wiceprezesem Banku Ochrony Środowiska został Bartosz Kublik. Rada Nadzorcza powierzyła mu też obowiązek kierowania pracami zarządu, jednocześnie powołując go na stanowisko prezesa pod warunkiem wyrażenia zgody przez Komisję Nadzoru Finansowego. Większościowym akcjonariuszem BOŚ jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), nadzorowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, którym kieruje Hennig-Kłoska.

Wprawdzie w momencie udzielenia pierwszego kredytu Kublik nie był już prezesem Banku Spółdzielczego,

ale, jak wskazują informatorzy, mógł pomagać w jego uzyskaniu. Czy tak faktycznie było? Zwróciliśmy się z pytaniami do resortu kierowanego przez Paulinę Hennig-Kłoskę. „Pytanie kierowane przez pana dotyczy działalności partii Polska 2050 – prosimy o ich skierowanie do władz Polska 2050. Warto pamiętać, że Ministra Klimatu i Środowiska nie podejmuje decyzji o nominacji kierownictwa Banku Ochrony Środowiska. Zarząd BOŚ wybiera Rada Nadzorcza BOŚ, a radę nadzorczą nominuje Zarząd NFOŚiGW” – przekazał nam Wydział Komunikacji Medialnej Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Zapytaliśmy o sprawę również biuro prasowe Polski 2050: „Kredytu udzielała Polsce 2050 Szymona Hołowni dyrektor Monika Tymińska,

która nadal pozostaje na swoim stanowisku”. Na nasze pytanie o to, czy Kublik w jakikolwiek sposób wpływał na decyzję o przyznaniu kredytu, nie udzielono odpowiedzi. Pytania przesłaliśmy również do Banku Ochrony Środowiska, do prezesa Kublika, który nie odniósł się do nich do czasu publikacji.

Kim jest Kublik? Od około 20 lat był związany z Bankiem Spółdzielczym w Ostrowi Mazowieckiej. Od lutego 2012 r. do lipca 2023 r. był prezesem zarządu nadzorującym obszar ryzyk w banku. Wcześniej piął się po szczeblach kariery: był dyrektorem oddziału, członkiem zarządu, wiceprezesem tegoż banku.

Obecny prezes BOŚ od kwietnia 2023 r. jest wiceprezesem Związku Banków Polskich nadzorującym obszar bezpieczeństwa banków (w tym cyberbezpieczeństwa), obszar regulacji nadzorczych oraz obszar programów krajowych i zagranicznych oraz współpracy ze środowiskami gospodarczymi. Od 2014 r. do 2023 r.: członek Rady Związku Banków Polskich oraz przewodniczący Sekcji Banków Spółdzielczych w ramach ZBP. Od maja 2014 r. do 2016 r. Kublik był również członkiem Rady Zrzeszenia Banku Polskiej Spółdzielczości, a od 2016 r. do maja 2022 r. przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Systemu Ochrony Zrzeszenia BPS.

(źródło: tvrepublika.pl)

Rządzący znów obrażają myśliwych

POLITYKA \ Członkowie obozu rządzącego rzucili się do obrażania myśliwych. Klaudia Jachira nazwała łowiectwo „patologią”. Podobnie wypowiadają się członkowie rządu, ale i doradcy Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Wyzwiska przybrały na sile po przegranej przez Lewicę sprawie aborcji.

Myśliwi to 130-tysięczna grupa osób, która nie może liczyć na przychyłność większości środowisk składających się na obóz rządzący. Przed likwidacją chroni ich jednak PSL. Ludowcy zdążyli już okopać się w Polskim Związku Łowieckim, a szefem organizacji został były senator tej partii Eugeniusz

Grzeszczak. Władysław Kosiniak-Kamysz niedawno również podpisał jako MON porozumienie z PZŁ dotyczące współpracy na rzecz obronności. Reszta koalicjantów jednak jest niechętna myśliwym. Ostatnio sygnał do ataku na łowiectwo dał Mikołaj Dorożała. „Ponad 200 tys. dzików, 100 tys. je-

leni, niemal 200 tys. saren, 10 tys. danieli i prawie pół tysiąca muflonów. Tak wyglądają statystyki dotyczące dzikich zwierząt zabitych w ciągu ostatniego roku, które przedstawił wiceminister klimatu i środowiska, a zarazem główny konserwator przyrody” – napisał alarmistycznie Onet.

Statystyki te są znane od lat i corocznie publikowane przez GUS. Tym razem jednak zaczęli je podbijać politycy. Wpis uzupełniła Klaudia Jachira. „W Polsce trwa rzeź dzikich zwierząt. Najpierw celowo są dokarmiane odpadkami z marketów, a potem masowo zabijane. 100 tys. jeleni, tych z naj-

lepszymi genami, jest mordowanych głównie dla poroża. 200 tys. dzików ginie, bo udają, że walczą w ten sposób z epidemią ASF. (...) nie powinniśmy pozwolić na rzeź dzikich zwierząt. Las to nie fabryka mięsa, a myślistwo to nie sport ani nie hobby, tylko patologia okupiona niewyobrażalnym cierpieniem zwierząt” – napisała posłanka KO. Przeciwnie myśliwym są też członkowie Państwowej Rady Ochrony Przyrody, którzy chcą zmiany modelu myślistwa.

(jal)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

**SKANDAL** \ Koalicja 13 grudnia szuka oszczędności kosztem najbardziej potrzebujących

Rząd zaczyna likwidować świadczenia dla rodzin

Ponad 275 tys. osób mniej będzie w przyszłym roku uprawnionych do otrzymywania zasiłku rodzinnego, a jest to konsekwencja decyzji rządu o zamrożeniu progu dochodowego dla tego świadczenia i jednoczesnym wzroście pensji minimalnej. Prawa do pomocy straci nawet pięcioosobowa rodzina, w której jeden rodzic jest aktywny zawodowo, ale jego wynagrodzenie nie przekracza pensji minimalnej. – Te decyzje grożą wzrostem zasięgu ubóstwa wśród najmłodszych – mówi „GPC” Elżbieta Rafalska, była minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Jan Przemyński

Przestawiciele obozu Donalda Tuska wielokrotnie w przeszłości deklarowali, że nie popierają transferowania do polskich rodzin miliardów złotych w ramach programów socjalnych. Środowiska przychylne tym siłom politycznym przekonywały, że Polacy „przepiją i przepalą” te świadczenia. Jednak gdy po latach okazało się, że fundusze spełniają swoją rolę, a rodzice przeznaczają je m.in. na dodatkowe zajęcia dla dzieci, wyjazdy czy po prostu poprawę jakości ich życia, wówczas narracja parlamentarzystów

KO i ich współpracowników złagodniała. W ubiegłorocznej kampanii parlamentarnej deklarowali nawet, że „nic, co dane, nie będzie zabrane”. Obietnica ta nie została dotrzymana, gdyż już wprowadzone zostały cięcia w 14. emeryturze. Ponadto planowane są też zmiany w programach 800+ i Dobry Start, które mają na celu zmniejszenie liczby osób uprawnionych do świadczeń.

To jednak nie wszystko, dlatego że koalicja 13 grudnia wymyśliła właśnie, jak zmniejszyć o ponad 25 proc. liczbę osób, którym wypłacany jest zasiłek rodzinny. Z rozporządzenia przygotowanego przez Minister-

stwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że co najmniej do 31 października 2025 r. nie wzrośnie kwota tegoż zasiłku, a ponadto progi dochodowe zostaną zamrożone. Oznacza to, że przy jednoczesnym wzroście pensji minimalnej prawo do świadczenia straci ok. 276 tys. osób, czyli blisko 25 proc. wszystkich, którzy pobierali go w 2023 r. (dane za 2024 r. jeszcze nie są dostępne). Ponadto przepisy uderzą w rodziny w najcięższej sytuacji materialnej. Przypomnijmy, że pensja minimalna w 2025 r. wyniesie 4626 zł brutto, czyli 3483,51 zł netto. Natomiast kryterium do-

chodowe dla zasiłku rodzinnego wynosi zaledwie 674 zł netto na osobę (w przypadku dziecka niepełnosprawnego 764 zł). W związku z tym nawet w pięcioosobowej rodzinie, gdzie tylko jedno z rodziców pracuje i zarabia minimalną krajową, dochód na osobę wyniesie blisko 697 zł netto, co oznacza, że takie domostwo nie będzie już uprawnione do otrzymywania pomocy z zasiłku rodzinnego. Warto podkreślić, że resort rodziny, pracy i polityki społecznej wyliczył, że w kolejnych latach nadal systematycznie będzie spadać liczba osób, które mogą otrzymać świadczenie.

W 2027 r. ma być to już jedynie nieco ponad 660 tys. rodzin, czyli o blisko 80 tys. mniej niż w przyszłym roku i blisko 400 tys. mniej niż w roku 2023.

Komentarza w tej sprawie udzieliła „Codziennej” Elżbieta Rafalska, b. minister rodziny, pracy i polityki społecznej. – Dalsze mrożenie progu dochodowego sprawi, że w niedalekiej przyszłości całkowicie zlikwidowane zostanie jedyne świadczenie rodzinne przyznawane z uwzględnieniem zróżnicowania sytuacji dochodowej rodziny. Mamy do czynienia z początkiem likwidacji tego zasiłku, który przeznaczony jest dla najbardziej potrzebujących – powiedziała. Jednocześnie podkreśla, że działania nowej ekipy mogą doprowadzić do wzrostu ubóstwa wśród dzieci. – Te decyzje grożą wzrostem zasięgu ubóstwa wśród najmłodszych. Jeżeli przy rosnących kosztach życia setkom tysięcy rodzin ograniczy się wydatki na dzieci, to skutki tej decyzji mogą być katastrofalne. Przypomnę, że koszty energii, wody, żywności i innych rzeczy stale się zwiększają – powiedziała Rafalska.

Stanowski nabrał patostreamerów i dziennikarzy

MEDIA \ Wojciech Czuchnowski z „Gazety Wyborczej”, Bertold Kittel z TVN, Janusz Schwertner z Gońca – to tylko niektórzy dziennikarze, którzy nabrali się na żart Kanału Zero. Laureaci najważniejszych polskich nagród dziennikarskich powielili informacje, wedle których Kanał Zero miałby oszczędzać Zbigniewa Ziobrę i wyciszać temat Funduszu Sprawiedliwości.

Historia zaczęła się po tym, jak jeden z celebrytów internetowych, znany z atakowania ludzi w internecie Zbigniew Stonoga ogłosił, że zbiera materiały kompromitujące Krzysztofa Stanowskiego. Za informacje obiecywał nagrodę, w tym możliwość używania samochodu Lamborghini. Jak się okazało, informacje postanowił Stonodze podesłać sam Stanowski. Nagrał spreparowany film z kolegium dziennikarzy Kanału Zero, w którym udawał, że broni Zbigniewa Ziobry i będzie wyciszał sprawę Funduszu Sprawiedliwości. Informację podesłał do celebryty, który natychmiast podał ją dalej.

Za Zbigniewem Stonogą poszli inni, którzy zaczęli prześcigać się w wyzywa-

niu dziennikarzy. „Zero zdziwienia” – napisał Artur Molesta z TVN. „Kanał Ziobro” – dodał Maciej Bąk z Radia Zet. „Przynajmniej wiadomo, skąd w nazwie kanału wzięło się zero” – napisał Radomir Wit z TVN24. Wykładowca dziennikarstwa i czynny redaktor Janusz Schwertner napisał z kolei, że nagranie jest „porażające” i do pierwszej w nocy siedział w wydaniu specjalnym własnej internetowej telewizji, by „omawiać” pięciominutowe nagranie. Na fejkę nabrał się też Wojciech Czuchnowski, czyli naczelny dziennikarz śledczy „Gazety Wyborczej”.

Wczoraj Krzysztof Stanowski opublikował nagranie z tworzenia mistyfikacji. Wyśmiał też Zbignie-

wa Stonogę i dziennikarzy. Duża część z nich jednak uważa, że się nic nie stało. „Dałem się wkręcić jak wielu innych. Tyle tylko, że to, co zrobił Stanowski, to nie jest ani prank, ani prowokacja dziennikarska. A) w filmie biorą udział prawdziwi dziennikarze Kanału Zero na czele ze Stanowskim. Akcja dzieje się w ich redakcji; B) uczestnicy mówią o prawdziwych tematach, wszystko przebiega jak normalne kolegium red.; C) „wkrętka” zaczyna się, gdy wchodzi temat Ziobry i FS; D) słowa Stanowskiego brzmią bardzo prawdopodobnie, nie tylko dlatego, że sam je naprawdę mówi. Kanał Zero faktycznie unika tematu rozliczeń z PiS, PiS-owskiej grabieży państwa i 8 lat niszczenia demokracji. Na dodatek sam Stanowski umocznony jest w branie kasy z FS” – napisał w mediach społeczno-

ściowych Wojciech Czuchnowski.

Jacek Liziniewicz

Rząd Tuska zlikwiduje Fundusz Kościelny?

PRAWO \ Likwidacja Funduszu Kościelnego była zapisanym postulatem w 100 konkretach Donalda Tuska. Mimo że dziś mija 238 dni od powołania rządu i blisko 270 dni od wyborów 15 października, to nadal nie wiadomo, jaka jest przyszłość projektu.

„Zlikwidujemy Fundusz Kościelny. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej prowadzi prace analityczne nad zmianą modelu regulacji ubezpieczenia społecznego duchownych. Przygotowywane są założenia rozwiązań, które mają doprowadzić do przeniesienia ciężaru finansowania składek na ubezpieczenia społeczne za duchownych z Funduszu Kościelnego na instytucje diecezjalne, zakonne lub samych duchownych z zachowaniem pełnych gwarancji konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego dla osób duchownych” – pisała Koalicja Obywatelska, zapowiadając powołanie międzyresortowego zespołu. Ten rzeczywiście powstał, a na jego czele stanął Władysław Kosiniak-Kamysz.

Wczoraj miał on przedstawić wyniki swojej pracy, która miała zakończyć się

z początkiem kwietnia. Nieoficjalnie mówi się, że rząd nie chce podgrzewać atmosfery i otwarcie konfliktować się z Kościołem. Inną sprawą jest, że w koalicji nie ma zgody co do podejścia do Kościoła i duchownych. O tym, że Tusk będzie miał problem z dotrzymaniem obietnicy, może świadczyć fakt, że w umowie koalicyjnej zapis jest sformułowany ogólnie. W pkt 18. sygnatariusze umowy wzywają do „rozdzielenia Kościoła od państwa, opartego na zasadach wzajemnej niezależności oraz bezstronności państwa w sprawach przekonań religijnych i światopoglądowych”. Według przecieków medialnych Fundusz Kościelny miałby zastąpić odpis podatkowy dla związku wyznaniowego. Nadal jednak nie przedstawiono szczegółów.

Jacek Liziniewicz



BROŃ NA DOŻYNKACH

GOSTYŃ \ Policjanci zatrzymali 23-latkę, która podczas imprezy dożynkowej wyjął nóż i zaczął grozić uczestnikom. Wyjął też przedmiot przypominający broń i celował w inną osobę.



NIE ŻYJE WALDEMAR MARSZAŁEK

POŻEGNANIE \ Nie żyje Waldemar Marszałek, sześciokrotny mistrz świata i czterokrotny mistrz Europy w sportach motorowodnych. Marszałek był jednym z najwybitniejszych motorowodniaków w historii.

PRAWO \ Neomarksieści chcą przywrócić cenzurę

Rząd rozszerza przepisy o „mowie nienawiści”

Rząd poszerza katalog „mowy nienawiści”. Już teraz przepisy o mowie nienawiści wykorzystywane są przez władze w celu ograniczania debaty o migrantach. Powołując się na mowę nienawiści, Adam Bodnar atakuje np. środowiska kibicowskie. – W ten sposób określa się, które poglądy są poprawne, a które nie. Taką metodę stosowali komuniści, a neomarksieści wracają do niej, chcąc wprowadzić cenzurę – mówi Tomasz Sakiewicz. Mecenas Michał Skwarzyński przypomina, że mowa nienawiści jest na zachodzie Europy wykorzystywana przez lewicę m.in. do dyskredytowania prawicowych naukowców, prawników i dziennikarzy.

Jarosław Molga

Rządowy projekt ustawy zmieniający kodeks karny i rozszerzający katalog „mowy nienawiści” ma trafić do Sejmu zaraz po wakacyjnej przerwie. Zmiany mają polegać na objęciu ochroną mniejszości seksualnych. Projekt „ma na celu wzmocnienie ochrony prawnokarnej przed przestępczymi zachowaniami motywowanymi przesłankami dyskryminacyjnymi ze względu na niepełnosprawność, wiek, płeć, orientację seksualną i tożsamość płciową. Projektowana regulacja zapewni pełniejszą realizację konstytucyjnego zakazu dyskryminacji ze względu na jakąkolwiek przyczynę, a także realizację międzynarodowych zaleceń w zakresie standardu ochrony przed mową nienawiści i przestępstwami z nienawiści” – czytamy w uzasadnieniu projektu.

Mowa nienawiści i przestępstwa z nienawiści są jednym z głównych kierunków działania Adama Bodnara. Powołał on „zespół doradców ds. przeciwdziałania mowie nienawiści i przestępstwom motywowanym uprzedzeniami”. Pod koniec lipca jego członkowie uży-



Rządowy projekt ustawy zmieniający kodeks karny i rozszerzający katalog „mowy nienawiści” ma trafić do Sejmu zaraz po wakacyjnej przerwie. Zmiany mają polegać na objęciu ochroną mniejszości seksualnych | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

skali oficjalne nominacje od prokuratora generalnego. W skład zespołu wchodzi osoba promująca środowiska LGBT i atakujące chrześcijan. Tak np. członek zespołu dr hab. Michał Bilewicz na swoim profilu w mediach społecznościowych pisał po uwagach internautów na temat otwarcia olimpiady w Paryżu: „20 lat temu Dorota Nieznalska za instalację »Pasja« została skazana na sześć miesięcy ograniczenia wolności. Szczęśliwie mogła apelować. Ale chrze-

ścijańskim fanatykom ciągle mało. Nie chcą prawa – chcą przemocy, na wzór wahabickich radykałów, marzą im się mordy za bluźnierstwo”.

O tym, co dla obecnie rządzących oznacza walka z mową nienawiści, świadczy reakcja na oprawę, jaką przygotowali kibice Legii wyrażającą sprzeciw kibiców wobec migrantów nielegalnie przekraczających granice i zalewających kolejne kraje Europy.

– Uważam, że w przestrzeni publicznej tego typu zda-

lenia się nie powinny pojawiać – komentował Adam Bodnar oprawę Legii i jako narzędzie do walki z kibicami zapowiadał właśnie przepisy o mowie nienawiści. Podobnie odniósł się do transparentu z hasłem: „Strefa wolna od LGBT”, który wywiesili fani podczas meczu Polonii Warszawa ze Zniczem Pruszków. „Bodnar, łapy precz od kibiców” – ripostowali fani Zagłębia Lubin.

MSWiA i KG Policji mową nienawiści postraszyły już tych, którzy o migrantach

piszą w mediach społecznościowych. „Pojawiające się w przestrzeni medialnej doniesienia o niegodziwym traktowaniu migrantów powinny być zgłaszane organom ścigania, a nie powielane” – podkreślała policja w wydanym komunikacie, pochwalonym w innym komunikacie przez resort.

– Przepisy o mowie nienawiści są narzucaniem poprawności politycznej. Istnieją już bowiem regulacje broniące godności ludzkiej, zakazujące przemocy w różnych aspektach. Te dodatkowe o mowie nienawiści dotyczą tak naprawdę poglądów: jedne poglądy uświęcają jako jedynie słuszne, a inne poglądy uznają za jedynie niesłuszne. To paraliżuje debatę publiczną. Takie metody stosowali komuniści, a neomarksieści wracają do nich, chcąc nałożyć cenzurę. Jeśli nie będziemy się temu stanowczo przeciwstawiać, to ta cenzura może być gorsza niż ta, którą znamy z czasów Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Warto zaznaczyć, że z przepisów o mowie nienawiści skazuje się w niektórych krajach księży tylko za to, że głoszą chrześcijańską doktrynę – mówi Tomasz Sakiewicz.

Mecenas Michał Skwarzyński zwraca uwagę, że takie regulacje służą lewicy w krajach zachodniej Europy do dyskredytowania i eliminowania z życia publicznego prawicowych elit. – Regulacje przeciwko mowie nienawiści służą np. do usuwania z uczelni uczonych o innych poglądach niż lewicowe, ponieważ na ich podstawie tworzone są wnioski o postępowania dyscyplinarne za głoszenie niepoprawnych tez. To samo dotyczy dziennikarzy i prawników. W ten sposób elity o odmiennych niż lewicowe poglądach są po prostu wykluczane – mówi Michał Skwarzyński.

Koalicja 13 grudnia łamie prawo w imię walki z religią

EDUKACJA \ Prawo oświatowe wyraźnie mówi, że minister edukacji może dokonywać zmian w zasadach organizacji zajęć religii w szkołach, ale musi to robić w porozumieniu z władzami Kościoła katolickiego. Barbara Nowacka postanowiła jednak zignorować te przepisy i dokonać samowolnej rewolucji. Z takimi działaniami nie zgadza się Konferencja Episkopatu Polski ani oświatowa „S”.

Ustawa o systemie oświaty, a konkretnie jej art. 12 ust. 1, wyraźnie mówi, że „minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z władzami Kościoła katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych

kościół i związków wyznaniowych określa, w drodze rozporządzenia, warunki i sposób wykonywania przez szkoły zadań” z zakresu organizacji nauki religii w szkołach. Jednak minister Barbara Nowacka postanowiła zignorować te zapisy i pod koniec lipca br. wydała

rozporządzenie ograniczające naukę religii w szkołach. Zdecydowany sprzeciw wobec takiego działania wyraziła Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. „Zmiany zostały wprowadzone bez wymaganego przez prawo porozumienia

ze stroną kościelną. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie uwzględniło opinii i postulatów przedstawianych w spotkaniach przez Kościoły i związki wyznaniowe” – czytamy w oświadczeniu opublikowanym przez KEP. Duchowni zaapelowali do wiernych o włączenie się w akcję na rzecz obrony lekcji religii w szkole.

Oburzenia wobec działań minister Nowackiej nie kryje także oświatowa Solidarność. – My już kilka miesięcy temu informowaliśmy, że w rozporządzeniu autorstwa

minister edukacji naruszone zostały przepisy ustawy oświatowej. To pismo przekazaliśmy do resortu. Będziemy bronili świeckich katechetów, którzy oprócz uczniów będą najbardziej pokrzywdzeni tym antykatolickim kierunkiem wyznaczonym przez obecny rząd – powiedział „GPC” Lesław Ordon, rzecznik oświatowej „S”.

Jan Przemyski



BIAŁORUŚ \ Nasilają się represje wobec społeczeństwa

Dziesiątki tysięcy więźniów Łukaszenki

Od 2020 r., gdy na Białorusi odbyły się sfałszowane wybory prezydenckie, zatrzymano z powodów politycznych ok. 50 tys. osób. Obrońcy praw człowieka alarmują, że z każdym miesiącem reżim Alaksandra Łukaszenki zaostża represje wobec społeczeństwa.

Konrad Wysocki

Najnowsze dane w sprawie sytuacji na Białorusi przedstawiło nieuznawane przez dyktatora Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna”. – Od początku kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi w 2020 r. na Białorusi zatrzymano z powodów politycznych ok. 50 tys. osób – poinformował jeden z prawników organizacji i jej działacz, Leanid Sudalenka. Warto przypomnieć, że on sam także przebywał za kratami białoruskiego łagru do lipca ub.r. Został zatrzymany w styczniu 2021 r. w drodze do pracy. Dwa miesiące później podobny los spotkał Andrzeja Poczobuta. Polski dziennikarz, działacz zdelegalizowanego przez re-

żim Związku Polaków na Białorusi (ZPB) odbywa obecnie wyrok ośmiu lat kolonii karnej, zarządzony po sfigowanym procesie przez łukaszyistów w togach w ub.r. Polski bohater nie znalazł się też w ostatniej wymianie więźniów między Zachodem a Rosją, do której doszło w Ankarze. – Wielu z nas miało nadzieję, że zobaczymy wśród uwolnionych nazwiska Maryi Kalesnikawej, Andrzeja Poczobuta czy Ihara Łosika – przyznała przed kilkoma dniami liderka białoruskiej opozycji Swiatłana Cichanouska. Polski rząd zapewnia, że negocjacje ws. uwolnienia Poczobuta „toczą się innym trybem”, jednak jak na razie nie widać żadnych postępów w tej sprawie.

Mówiąc o sytuacji praw człowieka na Białorusi, trzeba wskazać na jedną wielką



Andrzej Poczobut odbywa obecnie wyrok ośmiu lat kolonii karnej zarządzony po sfigowanym procesie przez łukaszyistów w togach w ubiegłym roku | fot. Anatol Chomicz/Forum

maszyną represji, która systematycznie wyrzuca jednych, a przejmuje kolejnych wrogów łukaszenkowskiego reżimu. Przez omawiane cztery lata ponad 1,1 tys. osób całkowicie odbyło zaszczepione na nich wyroki. Obecnie, według różnych szacunków, na Białorusi może być ok. 1,4 tys. więźniów politycznych. Jednak to wyłącznie udokumentowane przy-

padki, a skala prześladowań może być nawet kilkukrotnie wyższa.

Na porządku dziennym są na Białorusi aresztowania, zatrzymywania, rewizje czy kontrole. Surowy wyrok można usłyszeć nawet za najmniejszy przejaw oporu wobec dyktatury, jak np. polubienie historycznej biało-czerwono-białej flagi Białorusi, nie mówiąc już o wpi-

sach w sieci odnoszących się do Alaksandra Łukaszenki. Zdaniem ekspertów śruba represji będzie dokręcana nadal, ponieważ już latem przyszłego roku odbędą się na Białorusi kolejne „wybory” prezydenckie, a miński satrapa za wszelką cenę będzie chciał uniknąć sytuacji z 2020 r., gdy po ogłoszeniu wyników wyborów wybuchły wielomiesięczne demonstracje.

Zamieszki w Wielkiej Brytanii trwają już tydzień

PROTESTY \ Trwające od tygodnia antyimigranckie zamieszki coraz bardziej wyrwywają się spod kontroli. W kolejnych brytyjskich miastach dochodzi do scen przemocy.

Jak informowaliśmy wcześniej, atak na szkołę tańca w Southport, w trakcie którego nastolatek pochodzenia rwandyjskiego zabił trzy dziewczynki w wieku 6–9 lat, wywołał w Wielkiej Brytanii falę protestów przeciwko nielegalnej imigracji. Te w wielu miejscach zamieniły się w zamieszki, doszło do podpalen, bójek z policją i z lewicowymi kontrmanifestacjami.

Po tygodniu sytuacja jeszcze się nie uspokoiła. W mieście Plymouth policja oddzieliła kordonem protestujących i lewicową kontrmanifestację. Obie grupy zaczęły się obrzucać kamieniami, butelkami i fajerwerkami, celowano też w policję, trzech policjantów odniosło obrażenia.

Podobna sytuacja miała miejsce w Belfaście, gdzie zamieszki trwają już od dwóch

dni. Północnoirlandzka policja ostrzegła wcześniej mieszkańców, by nie chodzili po ulicach, na których miały mieć miejsce protesty. Jeden z nich nie doszedł ostatecznie do skutku, ale podczas drugiego około tuzina zamaskowanych mężczyzn obrzuciło radiowozy butelkami z łatwopalną cieczą, co najmniej jeden pojazd uległ spaleniu.

W Birmingham pojawiły się plotki, że w tym mieście też ma się odbyć antyimigrancki protest. Ostatecznie do tego nie doszło, ale setki osób – głównie muzułmańskiej młodzieży – wyszły na ulice, by sformować kontrmanifestację. Wieczorem grupa, która oderwała się od tłumu, zaatakowała pub Clumsy Swan i kilka samochodów, które były zaparkowane w pobliżu komisariatu policji. Grupa zama-

skowanych mężczyzn zakłóciła też transmisję na żywo telewizji Sky News, krzycząc „Wolna Palestyna”. W Darlington policja rozdzieliła dwie grupy młodych mężczyzn, została za to obrzucona cegłami.

Lewicowy rząd Wielkiej Brytanii nadal oskarża o te protesty skrajną prawicę i twierdzi, że nie będzie miał litości dla uczestników zamieszek. Jak informuje BBC, dotychczas aresztowano już blisko 400 osób. W brytyjskich więzieniach przygotowano pół tysiąca dodatkowych miejsc w celach. Rząd twierdzi, że było to zaplanowane wcześniej, ale zamieszki sprawiły, że przyspieszono prace remontowe. Minister sprawiedliwości Heidi Alexander obiecała, że dla każdego skazanego przez sąd znajdzie się cela. Rząd chce także, by sądy wydłużyły godziny urzędowania. Pierwsi aresztowani stanęli przed nimi już w poniedziałek.

Wiktor Młynarz

Ucieczka premier i rozwiązanie parlamentu

AZJA POŁUDNIOWA \ Pod wpływem masowych protestów trwających od wielu tygodni w Bangladeszu premier Hasina Wajed złożyła swoją rezygnację z pełnionej funkcji i opuściła kraj. Z kolei dowódca bengalskiego wojska gen. Waker-uz-Zaman zapowiedział utworzenie rządu tymczasowego, który rozpisze wybory tak szybko, jak to będzie możliwe.

Pierwsze antyrządowe zamieszki przeciwko premier Hasinie Wajed zaczęły wybuchać w Bangladeszu już w grudniu 2022 r. Demonstrujący oskarżali rząd w Dhace m.in. o szalejącą inflację, korupcję, ograniczanie wolności prasy i wypowiedzi oraz zmierzanie ku autorytaryzmowi. Od czerwca skala protestów przeciwko rządowi w Dhace znacząco się zwiększyła ze względu na wprowadzenie systemu kwotowego w rozdzielaniu stanowisk w służbie cywilnej. W ramach tych zmian 30 proc. stanowisk miało zostać zarezerwowane dla potomków zaangażowanych w wojnie o niepodległość Bangladeszu. Według demonstrujących taki rozdział stanowisk jest dyskryminujący. Mimo prób brutalnej pacyfikacji protestów, pod-

czas których zginęło kilkaset osób, a tysiące zostały ranne, ludzie cały czas wychodzili na ulice.

W poniedziałek setki tysięcy protestujących wymaszerowały w kierunku dzielnic rządowej Shahbagh. Ze względu na rosnącą presję premier Hasina Wajed złożyła rezygnację z pełnionej funkcji i wyjechała do Indii. Dzień później prezydent Bangladeszu Shahabuddin Chuppu spełnił ultimatum protestujących, rozwiązując parlament. Z kolei dowódca bengalskiego wojska gen. Waker-uz-Zaman zapowiedział utworzenie rządu tymczasowego. Rozmowy w tej sprawie prowadzone są m.in. z opozycyjną Narodową Partią Bangladeszu.

(pk)



PUIGDEMONT WRACA DO HISZPANII

KATALONIA \ Lider katalońskich separatystów Carles Puigdemont ogłosił, że wróci do Hiszpanii na inaugurację nowego szefa regionu. Mimo amnestii byłemu europosłowi grozi aresztowanie.

fot. Wikipedia/d



fot. Portal X/d

DZIAŁACZ ANTYWOJENNY ZMARŁ W WIĘZIENIU

ROSJA \ Rosyjski pianista Pavel Kushnira zmarł w więzieniu po strajku głodowym. Mężczyznę oskarżono o podleganie do terroryzmu po opublikowaniu materiałów antywojennych w sieci.

ŚWIAT

7



Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Siergiej Szojgu oraz prezydent Iranu Masud Pezeszkian | fot. Iran's Presidency/WANA/Reuters/Forum

OBRONNOŚĆ \ Rosja dozbraja reżim ajatollahów

Szojgu z wizytą w Iranie

W tym tygodniu z wizytą do Iranu udał się sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Siergiej Szojgu. Były szef rosyjskiego MON spotkał się m.in. prezydentem Iranu Masudem Pezeszkianem, który stwierdził, że Teheran jest zdecydowany rozszerzyć stosunki ze swoim „strategicznym partnerem, Rosją”. Z kolei amerykański dziennik „New York Times” informował o dostawach rosyjskich systemów obrony powietrznej dla Iranu.

Paweł Kryszczak

Siergiej Szojgu w trakcie swojego pobytu w Teheranie rozmawiał m.in. z sekretarzem Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Alim Akbarem Ahma-

dianem oraz prezydentem Iranu Masudem Pezeszkianem, a także z szefem sztabu generalnego irańskich sił zbrojnych Mohamadem Bagherim. Prezydent Iranu opisał Rosję jako „cenionego strategicznego sojusznika”. – Rosja należy do krajów,

które stanęły po stronie narodu irańskiego w trudnych czasach – przypominał Pezeszkian.

Wizyta sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa ma miejsce w momencie zwiększonego napięcia pomiędzy Iranem i jego sojusz-

nikami a USA i Izraelem. Sytuacja ta ma związek z wyeliminowaniem przywódcy politycznego Hamasu Ismaila Haniiego w Teheranie, o co oskarżany jest Izrael.

Współpraca pomiędzy Teheranem a Moskwą znacząco się zintensyfikowała wraz

z pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę z roku 2022. Iran dostarczył stronie rosyjskiej tysiące dronów kamikaze Shahed 136/131. Od pewnego czasu w Rosji zaczęła działać fabryka, w której produkowana jest ta broń używana do ataków na Ukrainę. Iran przekazał ponadto stronie rosyjskiej kilkaset rakiet balistycznych krótkiego zasięgu, w tym Fateh-110 oraz Zolfaghar. Teheran i Moskwa niedawno sfinalizowały rozmowy o rozszerzeniu współpracy militarnej i wywiadowczej.

W tym tygodniu z kolei amerykański dziennik „New York Times”, powołując się na swoje źródła, informował o rozpoczęciu przez Rosjan dostaw do Iranu zaawansowanego sprzętu obrony powietrznej i radarów. Natomiast w ubiegłym miesiącu „The Wall Street Journal” informował o tym, że Rosja rozważa dozbrojenie rebeliantów Huti w systemy przeciwokrętowe. Ta bardzo silna proirańska grupa zbrojna działająca na terytorium Jemenu zakłóca żeglugę przez Morze Czerwone oraz sporadycznie prowadzi ataki dronowe na terytorium Izraela. Zdaniem ekspertów ścisła współpraca Rosji z Iranem, a także utrzymywanie poprawnych relacji z takimi podmiotami pozapaństwowymi, jak Hamas, Hezbollah czy Huti, ma doprowadzić do zwiększenia niestabilności w regionie Bliskiego Wschodu i odciągnąć takie kraje jak USA od wspierania Ukrainy.

Teheran zaatakuje w najsmutniejsze żydowskie święto

BLISKI WSCHÓD \ W Iraku doszło do ataku na bazę wojskową, w której stacjonowali żołnierze koalicji, w tym Polacy. Kilka osób odniosło rany. Równocześnie trwają ataki na Izrael – ale ten główny ma mieć miejsce dopiero za kilka dni.

Przedstawiciel Pentagonu powiedział mediom, że w poniedziałek doszło do ataku rakietowego na bazę lotniczą Al-Asad w Iraku. Według wstępnych informacji rany odniosło wielu stacjonujących tam żołnierzy. Obecnie personel tej bazy dokonuje oceny zniszczeń. W Al-Asad stacjonują również wojska koalicji, w tym Polacy. We wtorek rano szef BBN Jacek Siewiera poinformował, że „w wyniku ataku nie ucierpiał nikt z polskiego personelu cywilnego ani wojskowego”.

Po ataku irackiej armii udało się przechwycić samochód

z zainstalowaną na nim wyrzutnią rakiet. Brakowało dwóch pocisków, których użyto do ataku, a osiem kolejnych było gotowych do strzału. Obecnie trwa pościg za sprawcami. Iracka armia napisała w oświadczeniu, że oficerowie i żołnierze, którzy dopuścili do tego ataku, zostaną za to rozliczeni.

Na razie nie jest jasne, kto odpowiada za ten atak. Pentagon ujawnił jednak, że była to jedna z wspieranych przez Iran islamskich milicji. Sekretarz obrony Lloyd Austin i jego izraelski odpowiednik Jo’aw Galant zgodzili się w rozmowie, że by-

ła to ze strony Iranu niebezpieczna eskalacja. Według transkrypcji rozmowy Austin przypomniał Galantowi o „niezachwianym zobowiązaniu USA dla bezpieczeństwa Izraela wobec gróźb z Iranu, libańskiego Hezbollahu i innych milicji powiązanych z Iranem”.

Sytuacja w Izraelu jest nadal bardzo napięta. Dron uderzył w autostradę w pobliżu miasta Mazra (zachodnia Galilea). Cztery osoby odniosły rany, z czego jedna jest w stanie ciężkim. Izraelskie Siły Obrony (IDF) poinformowały też, że liczne niezidentyfikowane obiekty

nadleciały od strony Libanu. Jeden został zestrzelony, a eksplozje pozostałych zraniły cywili.

Równocześnie „Jerusalem Post” ujawnił, że oficerowie IDF przedstawili plan uprzedzającego uderzenia na Hezbollah w Libanie. Wojskowi mieli powiedzieć, że nie ma sensu czekać na atak ze strony Iranu. Dodali, że eskalacja na froncie północnym i tak jest nieunikniona, a to da im inicjatywę. Według źródeł dziennika rząd nie przyjął jeszcze tego planu, ale na razie nie ma o nim żadnego oficjalnego komunikatu.

Sky News Arabia poinformowała, że według zachodnich wywiadów atak Iranu ma nastąpić między 12 i 13 sierpnia. Tego dnia będzie miało miejsce święto Tisza be-Aw, podczas którego Żydzi opłakują zburzenie Pierwszej i Drugiej Świątyni. Według raportu, do którego dotarli dziennikarze, Iran liczy, że atak w najsmutniejsze żydowskie święto wzmocni cierpienie psychiczne Izraelczyków.

Telewizja Kan ujawniła też, że przedstawiciele międzynarodowej koalicji pod wodzą USA, która ma pomóc Izraelowi w odparciu tego ataku, powiedzieli mu, żeby nie przesadził ze swoją odpowiedzialnością. „Nie przeginajcie” – mieli usłyszeć Izraelczycy. „Pomyślcie uważnie, zanim dokonacie kontrataku. Ostatecznym celem nie jest poprowadzenie wojny na pełną skalę”.

.....
(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

**ENERGETYKA** \ Jak unijna zielona polityka niszczy polski przemysł

Prąd w Polsce najdroższy w Europie

Energia elektryczna w Polsce jest obecnie najdroższa w Europie – alarmują przedsiębiorcy. Dla firm stwarza to realne ryzyko bankructwa albo skłania do ucieczki do innych krajów, jeśli polityka klimatyczna UE się nie zmieni, a przemysł w Polsce nie będzie miał zapewnionych dostaw gazu i energii po konkurencyjnych cenach. A będzie jeszcze drożej, bo unijny system handlu emisjami ETS-2 w krótkiej perspektywie podniesie koszty energii pozyskiwanej z węgla, a w dłuższej także z gazu ziemnego. „Europa zmierza ku przepaści. Ile europejski przemysł wytrzyma z cenami energii wyższymi 2–3 razy niż w Azji czy USA” – pytają eksperci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Poseł PiS Janusz Kowalski przygotował specjalny raport dotyczący cen energii i gazu w Polsce. Wynika z niego, że pierwsza podwyżka cen energii elektrycznej wprowadzona przez rząd od 1 lipca br. wynosi 21–26 proc. (porównując II półrocze br. do cen z czerwca br.). – Druga z zaplanowanych przez rząd drastycznych podwyżek cen energii elektrycznej zostanie wprowadzona 1 stycznia 2025 r. – przypomina poseł. – Cena energii elektrycznej dla milionów Polaków w 2025 r. będzie wyższa za sześć miesięcy o ponad 50 proc. względem cen energii z czerwca 2024 r. – zaznacza. Jego zdaniem jeszcze gorsza sytuacja ma miejsce w sektorze gazu ziemnego. – Ogrzewający się gazem zapłacą w najbliższym okresie grzewczym nawet 1000 zł więcej za gaz ziemny – wylicza Kowalski.

Elektrownie węglowe produkujące najtańszy prąd muszą go sprzedawać drogo

Zdaniem posła do wysokich cen energii i gazu przyczyniają się regulacje Unii Europejskiej (UE), głównie paropodatek EU ETS. To skrót od: Europejskiego Systemu Handlu Emisjami, znany także jako „wspólnotowy rynek uprawnień do emisji dwutlenku węgla (CO₂)”, który powoduje, że elektrownie węglowe produkujące nawet najtańszy prąd muszą go sprzedawać drożej, doliczając koszty emisji CO₂. „Polskie ciepło i polska energia są wytwarzane z polskiego węgla w taki sposób, że tylko w roku 2022 Polska per saldo straciła około 33 mld zł, czyli straciłmy równowartość polskiej składki członkowskiej do Unii Europejskiej na całościowym dla Polski bilansie EU ETS tych certyfikatów” – tłumaczy Kowalski w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”. „To oznacza, że więcej kupiliśmy certyfikatów CO₂, niż otrzymaliśmy. I tę kwotę deficytu CO₂



Cena energii elektrycznej dla milionów Polaków w 2025 r. będzie wyższa za sześć miesięcy o ponad 50 proc. względem cen energii z czerwca 2024 r. | fot. Pixabay/d

w bilansie – równowartość 33 mld zł – przetransferowano bezpowrotnie z polskich firm za granicę i nie wróciła ona w formie albo bezpłatnych uprawnień dla przemysłu, albo w formie dochodu do budżetu państwa. To jest główny powód rosnących cen energii i ciepła” – podkreśla. Wysokie ceny prądu i gazu uderzają przede wszystkim w przemysł, który nie jest chroniony jak np. odbiorcy indywidualni. Dlatego też Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu (FOEEiG) napisało w tej sprawie list otwarty do premiera Donalda Tuska. „Jedyną grupą odbiorców końcowych energii elektrycznej w Polsce, która po agresji Rosji na Ukrainę nie została objęta administracyjnymi limitami cen energii elektrycznej i gazu ziemnego, byli i pozostają nadal, odbiorcy przemysłowi” – czytamy w liście. Firmy ponoszą więc coraz wyższe koszty, zwłaszcza że „aktualnie energia elektryczna w Polsce jest najdroższa w Europie” – jak twierdzi Forum. „Dotyczy to zarówno rynków terminowych, jak i kontraktów SPOT”. I wylicza: na koniec czerwca 2024 r. noto-

wania cen energii elektrycznej w kontraktach rocznych na 2025 r. na Towarowej Giełdzie Energii (TGE) w Polsce były wyższe od notowań na giełdach: w Niemczech – o prawie 20 euro/MWh, we Francji – o ponad 41 euro/MWh, i w Hiszpanii – o ponad 44 euro/MWh. Z kolei w kontraktach rocznych na lata 2026 i 2027 różnice te wynosiły odpowiednio: w Niemczech 31 euro/MWh na 2026 r. i 42 euro/MWh na 2027 r., we Francji 52 euro/MWh na 2026 r. i 56 euro/MWh na 2027 r., w Hiszpanii 57 euro/MWh na 2026 r. i 62 euro/MWh na 2027 r. Forum apeluje więc do rządu o niezwłoczne wprowadzenie w Polsce programów administracyjnej ochrony przemysłowych odbiorców energii elektrycznej i paliw, takich jak w innych krajach UE. Chce też wprowadzenia zmiany sposobu rozliczania oferowanych na aukcjach mocy bilansujących na oparty na cenach proponowanych w ofertach – bo obecnie w Polsce wszystkie płatności rozliczane są po cenie najdroższej wykorzystanej oferty. Przedsiębiorcy czekają też na wprowadzenie przygotowanego w MRiT

programu pt. „Pomoc dla sektorów energochłonnych związana z nagłymi wzrostami cen gazu i energii elektrycznej w 2024 r.”. „Możliwość taką stwarza Komunikat KE pt. »Zmiany w tymczasowych kryzysowych i przejściowych ramach środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki po agresji Rosji wobec Ukrainy«” – piszą.

Ile europejski przemysł wytrzyma z cenami wyższymi 2–3 razy niż w Azji czy USA?

Zdaniem ekspertów firmy będą bankrutować albo uciekać do innych krajów, jeśli polityka klimatyczna UE się nie zmieni, a przemysł w Polsce nie będzie miał zapewnionych dostaw gazu i energii po konkurencyjnych cenach. Zwraca na to uwagę minister Cezary Kaźmierczak, prezes w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. „Europa zmierza ku przepaści. Ile europejski przemysł wytrzyma z cenami energii wyższymi 2–3 razy niż w Azji czy USA?” – napisał na jednym z portali społecznościowych. „Główny problem w mojej ocenie polega na tym, że to nie są już europejskie elity przemy-

słowe, tylko kosmopolityczne, i wszystko im jedno. Nie zależy im już nawet na firmach, którymi zarządzają, a tylko i wyłącznie na korzyściach osobistych. Nie ma się więc komu przeciwstawić załadzie europejskiego biznesu przez brukselskich biurokratów” – dodał. Prezes Warsaw Enterprise Institute (WEI) Tomasz Wróblewski powiedział w wywiadzie dla „Obserwatora Finansowego”, że „w tym roku mamy aż 3,5 tys. firm, które wyniosły się z Niemiec do Stanów Zjednoczonych ze względu na koszty energii”. – Mamy największe perły w koronie niemieckiego biznesu, jak BASF, który przenosi cały ośrodek badawczy do Chin, i Siemens, który przenosi się częściowo do Chin, USA czy Indii. To jest naprawdę dramatyczna sytuacja, a na te decyzje wpłynęły nakładane przez UE regulacje – mówił Wróblewski. Potwierdzają to dane z polskiego rynku. Były premier Mateusz Morawiecki uważa, że nie powinna dziwić ucieczka firm z Europy do państw, w których ceny energii są niższe, a biurokracja mniej uciążliwa. „Nas też to dotyczy, a przykłady się mnożą coraz bardziej. Choćby GE Power, które podjęło decyzję o zamknięciu odlewni w Elblągu i do 2025 r. zakończy swoją działalność. Carbon leakage, ucieczka przedsiębiorstw z Europy, to dramatyczna wręcz utrata potencjału na innowacje i rozbudowę sektora przemysłowego” – napisał były premier. Wróblewski tak podsumowuje unijną politykę Zielonego Ładu: „Przyjmujemy, że polityka musi być zielona, odnawialna i musimy zniszczyć cały przemysł kopalny. Niezależnie od tego, ile poszczególne państwa za to zapłacą, niezależnie od tego, jak pogorszy się sytuacja ekonomiczna obywateli, i od tego, czy w jednym kraju ma sens, a w innym nie ma. (...) To jest po prostu cel, jaki sobie my, jako Europejczycy, przyjeśliśmy. I za to płacimy, i ta cena będzie coraz większa i tych regulacji będzie coraz więcej” – stwierdził prezes WEI.



Limitowana edycja letnich produktów Republiki!



Kapelusz Republika



Niebieska torebka MINI
Republika

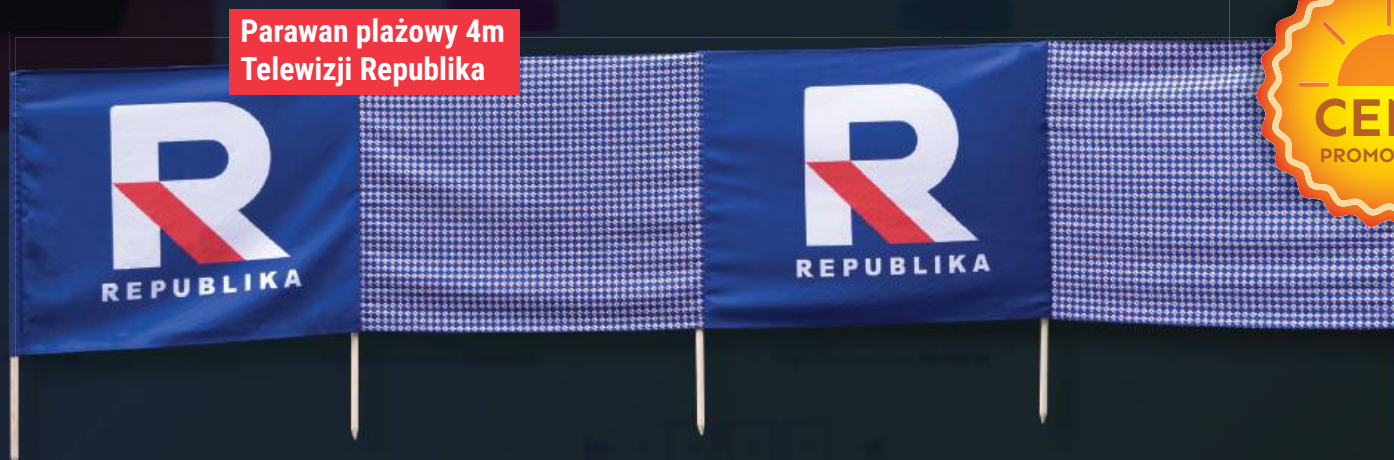


Kubek Republika
biały - 250ml



Czapka
"UCZYŃMY
POLSKĘ ZNÓW
WIELKĄ"

ZAMÓW NA:
sklep.tvrepublika.pl
lub telefonicznie
22 280 99 39 wew. 4



Parawan plażowy 4m
Telewizji Republika



RepublikaTV



@RepublikaTV



Telewizja Republika



@RepublikaTV

Od 12 lipca Telewizja Republika rozpoczęła nadawanie na ogólnopolskim naziemnym multipleksie MUX-8 na kanale 51. Nadal można nas oglądać przez satelitę, w sieciach kablowych oraz w lokalnych multipleksach w Katowicach, Warszawie, Trójmieście, Wrocławiu, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Jeleniej Górze, Legnicy, Głogowie, na Śląsku oraz w części woj. opolskiego i małopolskiego. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ZAKUPY ZŁOTA SIĘ NIE KOŃCZĄ

REZERWY WALUTOWE \ Cena złota bije w ostatnim czasie rekordy, a globalny popyt wciąż rośnie. W drugim kwartale 2024 r. największe zakupy – obok Banku Rezerw Indii – poczynił Narodowy Bank Polski. NBP przez trzy miesiące zwiększył rezerwy w złocie o 19 ton.

RYNKI \ Negatywne perspektywy dla warszawskiej giełdy na najbliższe tygodnie

Inwestorzy gonią do gotówki

Panika na światowych giełdach spowodowana obawą o recesję w Stanach Zjednoczonych doprowadziła do mocnego tąpnięcia wyceny akcji na warszawskiej giełdzie. To może być początek czarnego scenariusza, jeśli recesja za oceanem stanie się faktem.

Lucyna Piwowarska

Na rynkach światowych, a także już w Polsce, widać pogoń inwestorów do gotówki w wielu kategoriach aktywów. Panikę podsyca informacja, że amerykański legendarny inwestor Warren Buffett pozbył się znacznego pakietu akcji Apple o wartości 75,5 mld dol., choć przypuszczano, że spółka ta będzie stałym elementem jego portfela. Skala redukcji była dla rynku mocnym zaskoczeniem. Wielu inwestorów zadaje sobie pytanie, jakie plany wobec zgromadzonej gotówki ma Warren Buffett, czy poszukuje dużego przejęcia, czy będzie czerpać teraz zyski z bezpiecznych bonów skarbowych, przeczekać zawirowania na giełdach i w gospodarce. Sprzedaż akcji przez Warrena Buffetta odbierana jest przez inwestorów jako reakcja na dane z amerykańskiego rynku pracy, wskazujące na możliwość recesji w Stanach Zjednoczonych. Pozostałe powody spadków na giełdach to słabe dane ISM – wskaźnika obrazującego aktywność w sektorze przedsiębiorstw



Niechęć inwestorów do podejmowania ryzyka na rynkach finansowych może negatywnie wpływać także na złoto

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

przemysłowych – oraz zapowiedź Rezerwy Federalnej o możliwości dokonania obniżek stóp procentowych.

W wyniku światowej paniki ucierpiała także warszawska giełda. Na celowniku sprzedających znalazły się wszystkie spółki wchodzące w skład indeksu WIG20. Najgłębszy spadek odnotowały akcje PGE, KGHM i JSW. Niewiele mniej przecenione zostały walory największych banków: PKO BP i Pekao, a także Orlenu. Zniżki odnotowały wszystkie indeksy giełdowe. W ocenie analityków perspektywy dla war-

szawskiej giełdy są na najbliższe tygodnie negatywne. Ekonomisci uprzedzają, że obawy o wystąpienie recesji w USA i niechęć inwestorów do podejmowania ryzyka na rynkach finansowych mogą negatywnie wpływać także na złoto.

Aby uspokoić rynki, wielu ekspertów cytowanych przez amerykańskie media, m.in. stację telewizyjną CNN, zapewniło, że gospodarka Stanów Zjednoczonych jest w dobrej formie i że giełdowe spadki nie odzwierciedlają jej realnego stanu. Claudia Sahm, była

ekonomistka Rezerwy Federalnej, powiedziała, że „jeszcze nie jesteśmy w recesji, ale utrzymujemy się jej nieprzyjemnie blisko”. Przyznała jednak, że taki wzrost bezrobocia jak obecnie (z 4,1 proc. do 4,3 proc.) w przeszłości bywał zbieżny z wczesną recesją, stąd obawy widoczne na Wall Street. Aby przeciwdziałać recesji, część medialnych inwestorów nawołuje już do awaryjnego posiedzenia FOMC – Federalnego Komitetu ds. Otwartego Rynku i głębszego luzowania, aby pobudzić gospodarkę.

W sytuacji ogromnego niepokoju o globalny rynek rodzi się pytanie, na ile polska gospodarka jest odporna na turbulencje z zewnątrz. Na razie wieści nie są optymistyczne, bo analitycy – jeszcze bez uwzględniania skutków recesji w USA – już dokonują korekt prognoz wzrostu PKB, np. ekonomiści Credit Agricole obniżają ten wzrost z 4,6 proc. do 3,5 proc. w 2025 r. Motorem wzrostu mają być inwestycje i konsumpcja. Tymczasem w obliczu paniki na światowych rynkach skłonność inwestorów do inwestycji maleje. Także konsumenci nie kwapią się do wydawania pieniędzy, bo odbudowują swoje oszczędności kosztem bieżącej konsumpcji. Nad polskim budżetem wisi także procedura nadmiernego deficytu. W sytuacji, gdy maleje wzrost PKB, nie ma co liczyć na dodatkowe dochody, które zredukują deficyt. Im bardziej więc będzie się przybliżać recesja w USA, tym piętrzyć się będą problemy w polskiej gospodarce. Na razie nie słychać o tym, jakie przedsięwzięcia na wypadek zrealizowania się czarnego scenariusza planują rządzący.

Dłużnicy „milionerzy” problemem kontrahentów i całej gospodarki

FINANSE \ W bazie danych Krajowego Rejestru Długów (KRD) jest aż 727 firm, które obciążone są nieuregulowanymi zobowiązaniami na co najmniej milion złotych. Z tak dużych obciążeń trudno będzie wielu przedsiębiorstwom wyjść na prostą. Zadłużone firmy stwarzają też problem kontrahentom, którzy nie otrzymują pieniędzy za dostarczone towary bądź wykonane usługi.

Na koniec czerwca tego roku 30 proc. firm miało spadającą wartość sprzedaży przy 18 proc. mogących cieszyć się jej wzrostem. W opinii ekspertów problemy finansowe w polskich firmach są związane głównie ze zmniejszającym się popytem zagranicznym. Wynika to ze słabej koniunktury w państwach strefy euro i nadal niestabilnej sytuacji w europejskim sektorze przemysłowym. Ale to niejeden powód do zmartwień dla polskich przedsiębiorców. Na rynku funkcjonują bowiem firmy,

które mają na koncie rekordowe zadłużenie, co pogłębia problemy finansowe ich kontrahentów. Oznacza to, że partnerzy muszą uzbroić się w cierpliwość, aby otrzymać zapłatę. Jednak bierność czekanie nierzadko oznacza brak pieniędzy na regulowanie bieżących zobowiązań czy zakup materiałów do realizacji zakontraktowanych zamówień.

Problemy dłużników „milionerów” przekładają się więc na całą gospodarkę, która stanowi system naczyń połączonych. – Na tle

wszystkich zadłużonych przedsiębiorstw wyróżniają się rekordziści, a więc firmy mające na koncie przynajmniej milion złotych zaległości. Dla tych, które wykazują duże obroty rzędu kilkuset milionów złotych rocznie, taka kwota nie stanowi wielkiego problemu, choć obiektywnie jest ogromna. Jednak dla ich mniejszych dostawców i podwykonawców stanowi wyzwanie, bo muszą szukać pieniędzy na sfinansowanie swojej działalności, zamiast operować tymi, które przecież zarobili. Dla ma-

łych podmiotów brak zapłaty za jedną lub dwie faktury nawet na kilkanaście tysięcy złotych oznacza mocną zadyszkę finansową – wskazuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Według danych KRD 30 proc. dłużników „milionerów” ma jednego wierzyciela, ale pozostali już dwóch lub więcej. Rekordzista zalega z uregulowaniem zobowiązań wobec aż 40 kontrahentów.

Rekordowe zadłużenie odnotowane w KRD ma

przedsiębiorstwo z Warszawy działające w branży nieruchomości. Chodzi tu o 20,5 mln zł zaległości wobec firmy doradczo-finansowej udzielającej pożyczek na inwestycje. Dla porównania przeciętne zadłużenie notowane w KRD, przypadające na jedno przedsiębiorstwo, wynosi 38,4 tys. zł. Najwięcej dłużników „milionerów” działa w województwie mazowieckim, które pod tym względem wyraźnie wyprzedza inne regiony. Znajdziemy tam 202 firmy, które mają przynajmniej milion złotych zaległości. Łącznie zgromadziły one 450,2 mln zł nieuregulowanych zobowiązań. Najmocniej obciążona wysokimi długami jest branża handlowa. Tam „milionerzy” zgromadzili 333,6 mln zł zaległości. Niemala suma 280,6 mln zł obciąża przedsiębiorstwa przemysłowe, zaś 242 mln zł firmy budowlane.

.....
(ar)



HELIKOPTERY APACHE CORAZ POPULARNIEJSZE

SPRZĘT WOJSKOWY \ Wśród państw dysponujących śmigłowcami szturmowymi AH-64 Apache znajdują się m.in. USA, Wielka Brytania, Niderlandy, Japonia, Izrael, Grecja, Zjednoczone Emiraty Arabskie oraz Singapur.



WOJSKA LĄDOWE \ Helikoptery Mi-24 czekają na swoich następców

Kluczowy offset dla śmigłowców Apache

W tym tygodniu zostały podpisane dwie kolejne umowy offsetowe pomiędzy Agencją Uzbrojenia a The Boeing Company oraz General Electric Company dotyczące zdolności w zakresie wsparcia, napraw i obsługi technicznej kluczowych komponentów śmigłowców uderzeniowych Apache. Polska planuje zakupić aż 96 śmigłowców AH-64E Apache wraz z pakietem uzbrojenia. Maszyny te zastąpią wiekowe już śmigłowce szturmowe Mi-24. Prace nad pozyskaniem dla Sił Zbrojnych RP nowoczesnych śmigłowców szturmowych rozpoczęło MON pod kierownictwem Mariusza Błaszczaka już kilka lat temu.

Paweł Kryszczak

Przedmiotem pierwszej umowy offsetowej, zawartej pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez Agencję Uzbrojenia a The Boeing Company, jest realizacja siedmiu zobowiązań offsetowych o łącznej wartości ponad 400 mln zł. W ramach realizacji tej umowy pozyskane zostaną kompetencje do przeprowadzania przeglądów i napraw oraz remontów wybranych podzespołów AH-64E w WZL-1 w Łodzi, szkolenia personelu obsługi technicznej AH-64E w WAT oraz oceny sprzętu Naziemnej Obsługi Statków Powietrznych wytwarzanych przez WBCKT SA pod kątem ich kompatybilności ze śmigłowcami AH-64E. Przedmiotem drugiej umowy offsetowej zawartej pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez Agencję Uzbrojenia a General Electric Company jest realizacja sześciu zobowiązań o łącznej wartości ponad 530 mln zł. W ramach realizacji tej umowy pozyskane zostaną kompetencje do obsługi technicznej silników turbowalowych T-700-701D, CT7-2E1 i CT7-8E w WZL-1 Oddział w Dęblinie. W ramach tego zostanie dokonany transfer technologii



Śmigłowiec AH-64E Apache | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i know-how umożliwiającą wykonywanie przez ten zakład czynności obsługowych (serwisowych) i naprawczych tego typu silników do poziomu D włącznie. Należy podkreślić, że silniki te są wykorzystywane również w innych śmigłowcach pozostających na wyposażeniu Sił Zbrojnych RP takich jak AW101, AW149 i S-70i Black Hawk.

Kolejnym efektem realizacji zobowiązań offsetowych będzie ustanowienie nowych zdolności w WZL-1 w Łodzi wraz z Oddziałem w Dęblinie, które pozwolą utrzymać przez ten zakład rolę wiodącego podmiotu wspomagającego SZ RP w zabezpieczaniu eksploatacji śmigłowców oraz umożliwią stopniowe przejście z obsługi i napraw techniki postradzieckiej na wsparcie nowo pozyskiwanego sprzętu zgodnego ze standardami NATO. Ponadto WAT pozyska oprzyrządowanie wspierające rozwój laboratorium zaawansowanych konstrukcji kompozytowych oraz zdolności kształcenia i szkolenia w zakresie obsługi technicznej tych silników. Powstanie tam także Centrum Szkoleniowe Obsługi Silników WAT.

Wczoraj dziennik „Rzeczpospolita” informował o tym, że już w najbliższych dniach MON ma zawrzeć umowę o wartości ponad 40 mld zł w sprawie zakupu 96 śmigłowców AH-64E Apache oraz pakietu uzbrojenia na potrzeby Lotnictwa Wojsk Lądowych. Należy przypomnieć, że prace nad pozyskaniem dla Sił Zbrojnych RP nowoczesnych śmi-

głowców szturmowych rozpoczęło MON pod kierownictwem Mariusza Błaszczaka. We wrześniu 2022 r. Polska wystosowała zapytanie ofertowe w sprawie zakupu 96 śmigłowców AH-64E Apache. Departament Stanu USA dał w sierpniu ub.r.

zielone światło na sprzedaż do Polski. We wrześniu 2023 r. amerykański Kongres wyraził zgodę na sprzedaż do Polski śmigłowców Apache wraz z radarami oraz uzbrojeniem. W tym samym miesiącu ówczesny szef MON Mariusz Błaszczak za-

twierdził umowę offsetową, w wyniku której na terenie Polski zostanie ustanowione zaplecze obsługowo-naprawcze istotnych elementów wyposażenia śmigłowca uderzeniowego Apache.

(źródło: Agencja Uzbrojenia)

OGŁOSZENIE PŁATNE

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Zarząd Powiatu Siemiatyckiego
informuje**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3, w Urzędzie Gminy Siemiatycze, a także na stronach internetowych: <http://bip.st.siemiatycze.wrotapodlasia.pl> i <http://siemiatycze.pl/>, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Czarnej Gminie Siemiatycze, objętej Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną, stanowiącej własność Powiatu Siemiatyckiego. Przedmiot zbycia: Działki o nr geod.:

- 317/52 o pow. 0,6719 ha i 317/53 o pow. 0,7131 ha, cena wywoławcza wynosi – **603 000,00 zł netto + VAT**

Działki usytuowane przy drodze wojewódzkiej DW 690, w zasięgu drogi krajowej DK 19 (Rzeszów - Białystok), oraz węzła drogowego Siemiatycze Północ budowanej drogi międzynarodowej ekspresowej S19.

Na terenie działki o nr geod. 317/52 o pow. 0,6719 ha i 317/53 o pow. 0,7131 ha przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia Polska – Litwa.

Wyżej wymienione działki posiadają urządzoną KW Nr BI3P/00026714/2. Według ustaleń Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Siemiatycze zatwierdzonego uchwałą Nr XXIV/137/10 Rady Gminy Siemiatycze z 23.04.2010 r. /Dz. U. Woj. Podlaskiego Nr 109 z 2010-05-25, poz. 1608 z późniejszymi zmianami/, w związku z art. 30 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.),

- działka o nr geod. 317/52 leży w terenie oznaczonym symbolami: P,A,U,M - Tereny przemysłu, składów, magazynów, administracji, usług z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej, w tym park technologiczny urządzenia energetyki o powierzchni 6696 m², 2KD-L - Tereny dróg lokalnych o powierzchni 25 m². Na działce znajduje się dodatkowo kanał sanitarny grawitacyjny projektowany, projektowany wodociąg, projektowany gazociąg wysokiego ciśnienia.

- działka o nr geod. 317/53 leży w terenie oznaczonym symbolami: P,A,U,M - Tereny przemysłu, składów, magazynów, administracji, usług z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej, w tym park technologiczny urządzenia energetyki.

Dopuszczalność drogi publicznej zostanie zapewniona poprzez ustanowienie służebności drogowej na działce o nr geod. 317/59. Nabywcy nieruchomości zobowiązani są do udostępnienia jej gestorom sieci.

Cena wywoławcza nie zawiera kosztów okazania granic nieruchomości. Okazanie granic może nastąpić na wniosek i koszt kupującego.

Nieruchomość nie jest obciążona ciężarami, o których mowa w dziale III i IV Księgi Wieczystej.

Informacja o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży jest uchwała nr 6/19/24 Zarządu Powiatu Siemiatyckiego z dnia 19 czerwca 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gruntowej położonej w Czarnej Gminie Siemiatycze, objętej Suwalską Specjalną Strefą Ekonomiczną.

Dla przedmiotowych nieruchomości przysługuje prawo pierwokupu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Jednocześnie na ww. terenach istnieje obowiązek przestrzegania przez przedsiębiorców Regulaminu strefy. Link do strony: <https://www.ssse.com.pl/o-ssse/dopobrania/regulamin.html>. Działający w strefie przedsiębiorcy zobowiązani są do składania sprawozdań kwartalnych dotyczących poziomu zatrudnienia oraz poniesionych wydatków inwestycyjnych.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej na konto Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach Bank Polska Kasa Opieki S.A. Podlaskie Centrum Korporacyjne w Białymstoku 47 1240 5211 1111 0010 5809 0007 w wysokości 10 % ceny wywoławczej działki, zaznaczając ją w dowodzie wpłaty, najpóźniej do dnia 07 października 2024 roku.

W tym dniu kwota wadium musi być uznana na rachunku Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, pozostałym osobom wadium zwraca się w terminie 3 dni od daty zamknięcia przetargu.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu Komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Wysokość postąpienia ustala uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. Legionów Piłsudskiego 3 w pok. 202 II piętro, w dniu 11 października 2024 roku o godz.: 9:00

Cena nieruchomości sprzedawanej w przetargu podlega zaplacie nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Zawiadomienie o terminie i miejscu zawarcia umowy notarialnej nastąpi w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie podpisania aktu notarialnego Zarząd Powiatu Siemiatyckiego może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi nabywca nieruchomości. Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym ukaże się w Gazecie Polskiej Codziennie oraz zostało wywieszone na tablicach ogłoszeniowych Starostwa Powiatowego w Siemiatyczach, w Urzędzie Gminy Siemiatycze, a także na:

- <http://bip.st.siemiatycze.wrotapodlasia.pl>
- <http://siemiatycze.pl/>

Zarząd Powiatu Siemiatyckiego zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Bliższe informacje dotyczące przetargu, można uzyskać w pok. 118 siedziby Starostwa Powiatowego, tel.: /085/ 65 66 543.

STAROSTA
mgr inż. Mariusz Piotr Cieśliński



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Ryszard Kalisz

członek PKW, w apelu do Romana Giertycha w Polsat News

⚡ Nie wiem, czy to jego ludzie, czy ktoś inny, też olbrzymi hejt dotyczący mojej rodziny. Roman, obejrzyj sobie ten hejt i weź na wstrzymanie. ⚡

WYWIAD \ Z DARIUSZEM LASOCKIM, byłym członkiem Państwowej Komisji Wyborczej, byłym radnym w Warszawie, rozmawia ALEKSANDER MIMIER

PiS bez subwencji? Naciski na PKW są ogromne

Dzisiaj jest dążenie do finansowego „zagłodzenia” partii politycznej, a wprężnięto w to cały aparat państwa. Jeśli zaczniemy to robić, wypadniemy na równi z Wenezuelą, gdy mowa o procesach wyborczych na świecie – mówi Dariusz Lasocki.

Państwowa Komisja Wyborcza nie podjęła w ubiegłą środę decyzji ws. sprawozdania finansowego komitetu wyborczego PiS z wyborów parlamentarnych w 2023 r. W sprawie toczy się na wskroś polityczna dyskusja. Jak wygląda ona od strony merytorycznej?

Finansowanie partii politycznych w Polsce to trzydziestoletni proces. Jest mocno ugruntowany, jeśli chodzi o praktykę Państwowej Komisji Wyborczej. Podczas tego okresu nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Nie chcę teraz rozstrzygać, czy jakaś partia ma lub nie ma czegoś za uszami, czy Rafał Trzaskowski z Campusem Polska Przyszłości też łamie standardy – to powinna rozstrzygnąć Państwowa Komisja Wyborcza, ale również stosowne organy ścigania.

Jeżeli mamy ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, pracę analityczno-opiniotwórczą Krajowego Biura Wyborczego i uchwały Państwowej Komisji Wyborczej przez ostatnie trzydziestolecie, a dzisiaj słyszymy, że w tej sprawie chodzi o sprawiedliwość, to ktoś robi ze mnie idiotę, ale też z 7,5 mln wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Słyszemy, że odebrane zostaną pieniądze, bo zauważono po 30 latach, że ten system nie działa. Na scenie politycznej wszyscy są świadomi tego, jak on funkcjonuje, jak bardzo jest dziurawy. Ale zadaniem Państwowej Komisji Wyborczej nie jest łatanie tego systemu. Nie może być organem, który domniema uprawnienia. Dzisiaj widać dążenie do finansowego za-



Dariusz Lasocki | fot. Wikipedia/d

⚡ Nadeszły bardzo smutne czasy dla polskiego ekosystemu politycznego, ponieważ nikt niczego nie będzie pewny. Instytucja finansowania partii politycznych przez ostatnie 30 lat była konsensusem. Trzeba było naprawdę sporo narozrabiać w finansach partii, by zostały one odebrane. ⚡

głodzenia partii politycznej, a wprężnięto do tego cały aparat państwa. Jeśli zaczniemy to robić, wypadniemy na równi z Wenezuelą, gdy mowa o procesach wyborczych na świecie.

Przypominam domorośłym prawnikom, że w zasobie Państwowej Komisji Wyborczej nie pozostają ani uprawnień śledcze, ani prokuratorskie. Gorset ustawowy jest bardzo wąski.

Na PKW wyraźnie naciskają poseł KO Roman Giertych, ale też Maciej Berek, przewodniczący Komitetu Stałego Rady Ministrów, jak też inni politycy z ukladu rządzącego. W mediach ciągle zarzucają komisji bezczynność i twierdzą, że nie wyobrażają sobie innego rozwiązania niż obcięcie rocznej subwencji dla PiS aż o 75 proc.

Dzisiaj Państwowa Komisja Wyborcza rozszerzyła się najwyraźniej o Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Jej pracownicy na tony przewożą dokumenty do Państwowej Komisji Wyborczej. Czy zwykli ludzie tego nie widzą? Przypomnę ministrom Maciejowi Berko-

wi i Janowi Grabcowi czy premierowi Donaldowi Tuszkowi: mieliście na to sześć miesięcy. Dziś robione jest to pięć po dwunastę.

Państwowa Komisja Wyborcza dzisiaj stąpa po cienkim lodzie, bo na decyzję miała sześć miesięcy. Przedłużanie tego nie mieści się w regułach Kodeksu wyborczego. Oczywiście to termin instrukcyjny, niemający sankcji. Moim zdaniem jednak Państwowa Komisja Wyborcza już jest w zwłoce, jeśli chodzi o wydanie uchwały w sprawie Prawa i Sprawiedliwości. Nie zawahała się, gdy poszło o Koalicję Obywatelską i Campus Polska. Tu mamy do czynienia z obcą walutą z obcego państwa – z politycznej fundacji CDU – Fundacji Konrada Adenauera. A trzeba uczciwie przyznać, że wydarzenie Campus Polska to wehikuł arcypolityczny.

Dzisiaj PiS jest w bardzo trudnej sytuacji. Czy potencjalnie utracone środki będą gdziekolwiek na rynku do pozyskania? Partie polityczne w Polsce mają wąski wachlarz finansowania, jednak

ustawodawca przewidział możliwość kredytowania. Trzeba powiedzieć wprost: banki państwowe nie dadzą kredytu, choćby pod hipotekę zastawiono najlepsze nieruchomości w centrum Warszawy. Być może banki spółdzielcze będą gotowe zawiązać konsorcjum, natomiast mamy taki poziom polaryzacji, że i tu obawy będą silniejsze.

Przez ostatnie pół roku termin „bezprawie” był szeroko eksploatowany, dziś nie robi już takiego wrażenia. Na pewno znajdują się tacy, którzy przymkną oko na łamanie prawa, gdy celem będzie uderzenie w opozycję.

Jest bardzo duża grupa Polaków, która myśli sobie: „PiS tak dojeżdżało wszystkich naokoło, więc bardzo dobrze, że zabiorą im pieniądze”. To typowa bańka, do której kieruję krótką, ale przepełnioną treścią odpowiedź: żeby później nie było płaczu. Co ci wszyscy ludzie powiedzą, gdy za cztery lata – czysto hipotetycznie – PiS odbierze subwencje wszystkim, tylko nie sobie?

Mam dobrą radę dla wszystkich członków Państwowej Komisji Wyborczej. Pamiętajcie, że jeśli odrzucicie sprawozdanie PiS, zrobicie precedens, który się będzie za wami ciągnął dziesiątki lat. To będzie oznaczać robienie wyłomu w murze finansowania partii politycznych. Przez tę dziurę zaczęły wchodzić szabrownicy, oligarchowie, różni ludzie, którzy nie są godni tego, by znajdować się w bezpośrednim otoczeniu partii politycznych. To bardzo niebezpieczne. Nie tylko pod względem prawnym, ale też społeczno-politycznym. To się zakończy jedną, wielką jatką.

Media i politycy z rządowej orbity już działają na okoliczność korzystnej dla PiS decyzji jednej z izb Sądu Najwyższego, wprost podpowiada się ministrowi finansów Andrzejowi Domańskiemu, by ten ewentualnej decyzji po myśli PiS po prostu nie uznał.

Załóżmy, że PKW podejmie uchwałę odrzucającą sprawozdanie PiS, zaś Sąd Najwyższy uchyla tę uchwałę. Co to oznacza? Że finansowanie zostaje przywrócone. Nietrudno mi sobie wyobrazić, że wówczas wjeżdża cały na białą minister Andrzej Domański. Pytanie, czy odważy się zrzucić sobie na głowę, ale też swojemu otoczeniu, Trybunał Stanu za cztery lata. Jeśli nie uznałby postanowienia izby Sądu Najwyższego, to będzie go czekać Trybunał Stanu.

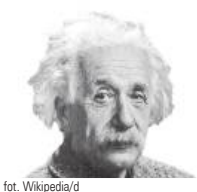
Jaki będzie finał tej sprawy?

Gdybym miał obstawiać, Prawo i Sprawiedliwość nie otrzyma ani złotówki. Obawiam się, że członkowie PKW są tam obecnie na chwilę, na okoliczność podjęcia tej trudnej decyzji, by po tym zasiąść w gremium Trybunału Konstytucyjnego bądź Sądu Najwyższego, uzyskać mocny immunitet, dobre wynagrodzenie, stan spoczynku, bardzo godne warunki orzekania dla prawnika. Mam nadzieję, że takich obietnic nie ma i członkowie Państwowej Komisji Wyborczej pracują bez nacisków, choć naprawdę trudno w to wierzyć po ostatnich wypowiedziach członków rządu.

Nadeszły bardzo smutne czasy dla polskiego ekosystemu politycznego, ponieważ nikt niczego nie będzie pewny. Instytucja finansowania partii politycznych przez ostatnie 30 lat była konsensusem. Trzeba było naprawdę sporo narozrabiać w finansach partii, by zostały one odebrane.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Albert Einstein

(1879–1955), amerykański fizyk, laureat Nagrody Nobla

\\ Nie wiem, jaka broń zostanie użyta w trzeciej wojnie światowej, ale czwarta będzie się toczyć na kije i kamienie. \\

PUBLICYSTYKA \ Ukraina, Bliski Wschód i Chiny wciąż mają zakusy na Tajwan, a w Anglii wybuchają zamieszki na tle migrantów – żyjemy w bardzo niespokojnych czasach

Świat płonie w konfliktach. Kruszy się powojenny ład

Rosja nacierając na Ukrainę, przy akceptacji Chin, rozpoczęła kruszenie powojennego ładu, opartego na dominacji USA. Za chwilę mogą wybuchnąć kolejne fronty amerykańsko-azjatyckiej rywalizacji.



Tomasz Teluk

Mimo buńczucznych zapowiedzi zmiążdżenia Ukrainy i wy-mazania jej z mapy Europy za naszą wschodnią granicą wciąż żadnej ze stron nie udaje się uzyskać dominującej przewagi. Od początku inwazji Ukraińcy bronią się dzielnie, głównie dzięki pomocy płynącej z Zachodu, choć na terenach przyfrontowych problemy narastają. Przypomniat o tym biskup Zaporozża Jan Sobilo, który poprosił Polaków o wsparcie. W tych regionach coraz więcej firm bankrutuje, trudniej o pracę, więc narastają problemy społeczne. Drożeje żywność i zaczyna jej brakować, szczególnie dla najuboższych.

Impas na Ukrainie

Ukraina jednak skutecznie odpiera kolejne rosyjskie ofensywy, w których agresor nie szczędzi siły ludzkiej. Podobnie jak miało to miejsce podczas II wojny światowej, Rosjanie posuwają się mozolnie naprzód dlatego, że dowództwo poświęca swoich żołnierzy. Media społecznościami są pełne wstrząsających relacji, w których nawet ranni, nie odzyskawszy pełni sił, są ponownie rzućani do samobójczych szturmów. Poprawia się także sytuacja na ukraińskim niebie. Koalicja, która wspiera w tym względzie Kijów, to 11 krajów, m.in. Polska. Docelowo walczącym zostanie przekazanych 79 samolotów F-16, których część powoli już dociera na miejsce. Pozwoli to choć częściowo ograniczyć rosyjskie ataki, jednak całościowo nie zmieni sytuacji na froncie. Wzmocnienia wciąż wymaga obrona przeciwlotnicza.

Sytuacja jest dynamiczna. Rosjanom nie udało się zdobyć Charkowa, więc przenieśli swoje wojska na kierunek doniecki. Tam zajęli wieś Wesele i zaczęli ata-



Od początku inwazji Ukraińcy bronią się dzielnie, głównie dzięki pomocy płynącej z Zachodu, choć na terenach przyfrontowych problemy narastają | fot. Gleb Garanich/Reuters/Forum

kować w kierunku Pokrowska. Sytuacja jest krytyczna dla obrońców niepodległego kraju. Niemieckie media donoszą, że Zachód chciałby jak najszybciej zakończyć wojnę, bez względu na jej rozstrzygnięcie. Nikt nie traktuje na poważnie możliwości odbicia przez Kijów zajętych terenów. Skutecznym straszkami jest także broń jądrowa, której użycie otworzyłoby nowy rozdział konfliktu.

Nikt nie kryje nawet, że decydują kwestie ekonomiczne, a to, czy Ukraina odzyska utracone ziemie, jest kwestią drugorzędną. Zachodni politycy obawiają się kryzysu. Na Ukrainie brakuje prądu na skutek zniszczenia infrastruktury krytycznej. Kraje Unii ponoszą też duże koszty pomocy, cierpią na skutek ograniczeń w handlu i chciałyby wrócić do formuły business as usual. Dlatego większość chciałaby pokoju za wszelką cenę, zawieszenia broni, impasu. Odmienne nastroje panują w państwach Trójmorza. Europa Środkowo-Wschodnia doskonale sobie zdaje sprawę, że pozorne zawieszenie działań zbrojnych niczego dobrego nie wróży. Rosja może znów zaatakować i pokusić się o atak na któryś ze słabszych krajów regionu. Częściej mówi się o Mołdawii, ale także o krajach bałtyckich.

Niespokojnie na Bliskim Wschodzie

Coraz większe napięcie zauważalne jest na Bliskim Wschodzie. Izrael doko-

nał zuchwałego zamachu na Ismaila Hanię, lidera politycznego skrzydła Hamasu w Teheranie. Wcześniej w Bejrucie zginął Fauda Szukra, szef sztabu wojskowego Hezbollahu. Szukra został trafiony pociskiem manewrującym, gdy przebywał w dzielnicy Dahijeh, uznawanej za bastion Hezbollahu. Jednak to, co przelało czarę goryczy, to zamach w Teheranie, tuż po zaprzysiężeniu nowego prezydenta Iranu. Hanija przebywał w budynku należącym do Korpusu Strażników Rewolucji. Ładunek wybuchowy musiał być przemycony dużo wcześniej i zdetonowany zdalnie przez agentów Mossadu. Atak został określony przez Iran jako policzek, który spotka się ze zdecydowaną odpowiedzią świata arabskiego.

Mimo że Teheran chciałby uniknąć otwartej wojny regionalnej, to musi zdecydować się na konkretną odpowiedź. Najbardziej prawdopodobny jest zmasowany atak raketowy z wielu kierunków, który sparaliżowałby dość szczelną obronę przeciwraketową Izraela. Poprzednie tego typu ataki nie przyniosły jednak spektakularnych rezultatów. Gdyby jednak przyłączyły się do niego Hamas, Hezbollah i jemeńscy Huti, Tel Awiw mógłby mieć problem. Dodatkowe siły w rejon konfliktu wysłali Amerykanie. Widać wyraźnie, że Białemu Domowi nie udaje się powstrzymać zapędów premiera Beniamina Netanjahu.

Szef izraelskiego rządu nie ma też najwyższych notowań na własnym podwórku i stara się, jak może, odwlec odsunięcie od władzy. Chce zwycięskiej wojny z Hamasem i neutralizacji największego wroga w regionie – Iranu.

Choć Izrael już wcześniej dokonywał zuchwałych egzekucji na wrogim terenie, to teraz wydaje się, że miarka się przebrała i cały świat arabski, łącznie z Turkami, którzy ostatnio postraszyli, że mogą wkroczyć do Izraela, powitałby krwawy odwet z entuzjazmem. Tel Awiw mógłby liczyć na swoich sojuszników – nie tylko USA, ale także Wielką Brytanię, Francję i Jordanię. Amerykanie trzymają w gotowości lotniskowiec Theodor Roosevelt oraz grupę desantową szybkiego reagowania. W rejon przerzucane są także myśliwce. Najgorszym ze scenariuszy jest otwarta wojna Izraela z połączonymi siłami Iranu i Hezbollahu. Odwleka się także zawieszenie broni z Hamasem. Sytuacja eskaluje, a świat przygotowuje się na najgorsze.

Niepokoje w Europie

Napięta sytuacja narasta także w Europie. Po Francji, gdzie zamieszki na tle rasowym należą już do codzienności, dramatyczna sytuacja jest także w Wielkiej Brytanii. Punktem zapalnym było zabójstwo trzech małych dziewczynek, Bebe King, Elsie Stancombe i Alice Aguiar,

w Southport przez czarnoskórego migranta, 17-letniego Axela Rdakubana, pochodzącego z Rwandy. Agresor zabijając dziewczynki uczestniczące w kursie tańca, zranił jeszcze 10 innych osób. Wydaje się, że masa krytyczna migracji w tym kraju została przekroczona. Kraj opanowany jest przez muzułmańskie gangi, które zaczęły otwarcie walczyć z rdzennymi Brytyjczykami za pomocą noży i maczet. Policja stanęła po stronie migrantów, pacyfikując protestujących. W wielu miastach zaczęto płądrować sklepy i palić restauracje należące do migrantów z Bliskiego Wschodu.

Starcia opanowały Liverpool, Hull, Bristol, Manchester, Blackpool, Stoke i Belfast. Do zamieszek doszło także w Londynie. W stolicy Irlandii Północnej przeciwko migrantom wystąpili wspólnie, wrodzy dotychczas sobie, katolicy i protestanci. W Rotherham uczestnicy demonstracji wdarli się do hotelu z nieleganymi imigrantami. Media mówią już o małej wojnie domowej. W obronie migrantów stanęła skrajna lewica. Aresztowanych zostało ponad 100 osób.

Wszystkie opisywane wydarzenia ostatnich tygodni mają wspólny wątek – wystąpienie Rosji i Chin przeciwko jednobiegunowej dominacji USA i UE. Masowa migracja jest jedną z tych broni, która ma destabilizować Zachód. W niektórych miastach Wielkiej Brytanii ludność kolorowa staje się większością. Wyspy są drugim regionem Europy, w którym wybuchają wewnętrzne problemy. Podobne napięcia mogą ogarnąć wkrótce Niemcy. W ten sposób Rosjanie od lat chcą wprowadzić chaos na Starym Kontynencie.

Wszystkiemu ze spokojem przyglądają się Chiny. USA muszą pomagać Ukrainie. Uwaga dotycząca bezpieczeństwa skoncentrowana jest na Wschodzie. Doprowadza to do wielu konfliktów społecznych w krajach Unii Europejskiej. Za rogiem czai się recesja. Europejczycy biednieją i występują przeciw politykom. Chaosu dopełniają gangi. Równolegle rozpoczyna się konflikt na Bliskim Wschodzie. Stany Zjednoczone muszą angażować się w kolejny region, pomagając sojusznikowi z Izraela. Wydaje się więc, że Pekin tylko czeka na właściwy moment, aby upomnieć się o Tajwan. Wówczas konflikt globalny możemy w zasadzie uznać za rozpoczęty.



CYTAT \ „Tą historią składamy hołd tym ofiarom wojny w Ukrainie, o których nie mówi się w medialnych relacjach. Przypominamy jednocześnie o obowiązku pomocy wszystkim ofiarom wojny i konieczności dalszego wsparcia społeczności ukraińskiej” – pisze ekipa filmu „Ludzie”. Produkcja w reż. Macieja Ślesickiego i Filipa Hilleslanda trafi do kin 1 listopada.

KADRY \ Były tajny współpracownik z ministerialnym awansem

Tajny współpracownik SB wiceministrem kultury

„Ministra” kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska wręczyła powołanie Sławomirowi Rogowskiemu, który od poniedziałku pełni funkcję podsekretarza stanu w MKiDN – poinformowano na stronie resortu kultury. Tymczasem Instytut Pamięci Narodowej już w 2010 r. informował, że Rogowski był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

Jak wyjaśniło ministerstwo, „wiceminister Rogowski dołączył do kierownictwa resortu w miejsce Joanny Scheuring-Wielgus, która uzyskała mandat w wyborach do europarlamentu”. Na stronie ministerstwa poinformowano, że Sławomir Rogowski urodzony w 1957 r. w Kielcach to doktor nauk społecznych, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW i studiów podyplomowych SGH; adiunkt i kierownik Laboratorium Badań Telewizyjnych i Filmowych Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW, a także wykładowca Wydziału Sztuki Mediów ASP w Warszawie. Poinformowano, że specjalizuje się on w problematyce finansowania mediów publicznych, zarządzania jakością w mediach i kulturze oraz filmu jako instrumentu komunikacji społecznej. Rogowski to także producent filmowy i telewizyjny: „Matka Teresa od kotów” (2010), „Przedwiośnie” (2001), cykl debiutów



Sławomir Rogowski w katalogu IPN figuruje jako tajny współpracownik SB o pseudonimie „Libero” | fot. Gov.pl/d

Pokolenie 2000, „Duże zwierzę” (2000). Napisał kilka książek i wyreżyserował kilka filmów dokumentalnych. Czego nie dodano w notce biograficznej przy powołaniu, to to, że Sławomir Rogowski to dawny dzia-

łacz Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, który w katalogu IPN figuruje jako tajny współpracownik SB o pseudonimie „Libero”.

Rogowski po raz pierwszy zarejestrowany do współpracy został w 1983 r.

w Wydziale III Departamentu II MSW – kontrwywiad w kategorii „zabezpieczenie”. Następnie w 1985 r. został zarejestrowany jako tajny współpracownik z pseudonimem „Libero”. Trzeci raz pojawia się w aktach

w grudniu 1989 r. w ramach sprawy o kryptonimie „Wezyr”. Po katastrofie smoleńskiej w 2010 r. trafił do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

(Niezależna.pl)

Fatima – tajemnice wokół tajemnic

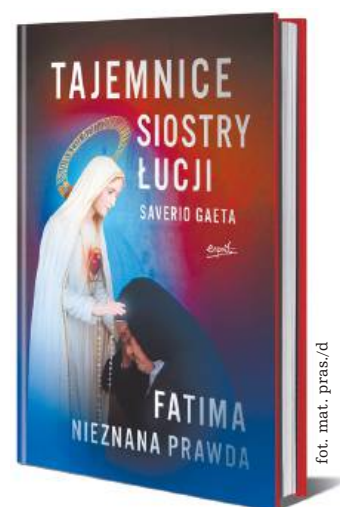
KSIĄŻKA \ „Tajemnice siostry Łucji” to najbardziej kompleksowa opowieść, którą kiedykolwiek napisano o Fatimie. Saverio Gaeta opisał w swojej książce śledztwo nazwane przez znawców tematu bezprecedensowym. Książka idealna na nasze czasy, bo aktualność Fatimy rośnie wraz z apokaliptycznymi znakami czasu, które z przerażeniem obserwujemy wokół nas.

Najnowsza książka Saverio Gaety zachwyca profesjonalizmem wytrawnego dziennikarza śledczego, który swój talent poświęcił odszyfrowywaniu przesłania Bożego dla tego pokolenia. Proces kanonizacyjny ostatniej wizjonerki z Fatimy ukazuje nowe fakty i pozwala zapoznać się z nieznanymi szerszej dokumentami. Lektura tej książki bardziej rzuca na kolana przed majestatem Bożego działania w świecie, niż wbija w próżność łowców sensacji – powiedział o książce ks. prof. Robert Skrzypczak.

Wydanie książki reklamowane jest hasłem: „Bezprecedensowe śledztwo, które ujawnia szokujące szczegóły dotyczące działań Watykanu, wsparte niepublikowanymi wyznaniami i poufnymi dokumentami”. I rzeczywiście już na samym początku książki dziennikarz opisuje choćby nieporozumienia wokół wykreślonego zdania napisanego przez siostrę Łucję na zalakowanej kopercie zawierającej trzecią tajemnicę fatimską. Chodziło o datę, kiedy kopertę z tajemnicą można było otworzyć. „Trzeba nadmienić, że wokół teje notki na-

rosło – i nadal narasta – wiele nierozstrzygniętych wątpliwości i fantasmagorycznych hipotez” – czytamy w książce. Zdumiewających zwrotów akcji jest w historii interpretowania zdarzeń dotyczących objawień z 1917 i późniejszych rekonstrukcji zaproponowanych przez Watykan znacznie więcej. Fakt, że św. Jan Paweł II wydelegował swojego wysłannika, który miał spotkać się z siostrą Łucją, by wyjaśnić wiele wątpliwości, wskazuje na powagę sytuacji.

Warto pamiętać, że niewiele jest oficjalnie uznanych



przez Kościół katolicki objawień maryjnych. Objawień, za których wiarygodnością przemawia wiele czynników, jest kilkadziesiąt, ale tylko 20 doczekało się oficjalnego uznania. W tym to, którego

doświadczyła 10-letnia wtedy Lúcia dos Santos. Trzecia część tajemnicy fatimskiej mówi o historycznych konsekwencjach kryzysu wiary i moralności, a więc o tym, jakie mogą być skutki odrzucenia fatimskiego orędzia. Tekst trzeciej tajemnicy ma charakter proroczej wizji. Kardynał Ratzinger o tajemnicy tej powiedział: „Anioł z ognistym mieczem stojący po lewej stronie Matki Bożej przypomina podobne obrazy z Apokalipsy. Przedstawia groźbę sądu, wiszącą nad światem. Myśl, że świat może spłonąć w morzu ognia, nie jawi się już bynajmniej jako wytwór fantazji: człowiek sam przez swe wynalazki zgotował sobie ognisty miecz”.

Sylwia Krasnodębska



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | POLSAT

KOMEDIA

„FACECI W CZERNI” \ Ich zadania należą do ściśle tajnych. Pracują dla wysoko opłaconej, nieoficjalnej agencji rządowej. Faceci w czerni, czyli „K” i „J” to agenci specjaliści od spraw nie z tej Ziemi, których zadaniem jest chronić ludzkość przed kosmicznym brudem i zepsuciem.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 7 SIERPNIA 2024

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAMO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 2

POLSAT

REPUBLIKA

PULS

TRWAM

08:00 Wydział kryminalny Kitzbühel - serial
08:55 Ranczo (17) - serial
10:00 Komisarz Alex (73) - serial
10:55 Ojciec Mateusz (59) - serial
11:50 Halo, tu Paryż
12:10 Letnie IO Paryż 2024 - studio
12:30 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Wspinaczka
13:40 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Kajakarstwo

15:30 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Żeglarsstwo
16:45 Letnie IO Paryż 2024 - studio
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Dziewczyny ze Lwowa (29) - serial
19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 19.30
19:55 Pytanie dnia
20:05 Pogoda, sport
20:19 Reporterzy - mag.
20:35 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Lekkoatletyka
22:10 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Siatkówka plażowa
23:05 Letnie IO Paryż 2024 - studio
23:35 E=mc² - komedia sens., Polska 2002
01:25 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy - komedia kryminalna, Polska 1978

06:55 Rodzinka.pl (256) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Zrzućnowani, odbudowani
11:50 Barwy szczęścia (3002) - serial
12:30 Kolo fortuny - telet.
13:15 Akacyjowa 38 (400) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (570) - serial
15:05 M jak miłość (1802) - serial
15:55 Kolo fortuny - telet.
16:25 Familiada - telet.
17:15 Zakazany owoc (480) - serial
16:55 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 - studio
17:25 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Kolarstwo torowe
18:35 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 - studio
18:45 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024: Lekkoatletyka
20:25 Letnie Igrzyska Olimpijskie Paryż 2024 - studio
20:50 Znow cię kocham - komedia romantyczna, USA 2015
22:30 Panorama
23:10 Izabela, królowa Hiszpanii (48) - serial
00:00 Izabela, królowa Hiszpanii (49) - serial
00:55 Status: Singiel - komedia, Francja 2018
02:45 Krok od nieba (9) - serial

06:00 Nowy dzień
08:30 Malanowski i partnerzy (216) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (217) - serial
09:30 Sekrety rodziny (200) - serial
10:30 Dlaczego ja? (887) - serial
11:30 Gliniarze (644) - serial
12:35 Gliniarze (645) - serial
13:35 Trudne sprawy (645) - serial
14:40 Dlaczego ja? (964) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:25 Interwencja
16:35 Gliniarze (794) - serial
17:35 Sekrety rodziny (380) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:00 Faceci w czerni - komedia SF, USA 1997. Agent J i agent K są członkami ściśle tajnej organizacji zajmującej się monitoringiem poczyniań Obcych na naszej planecie. Wkrótce trafiają w sam środek intergalaktycznej intrygi i ścigają terrorystę z kosmosu, który przybył na Ziemię w niecnym zamiarach.
22:10 Złodziej tożsamości - komedia kryminalna, USA 2013
00:45 To skomplikowane - komedia, USA 2009
03:20 Nasz nowy dom - reality show

06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
07:00 Republika rano - serwis
07:05 Republika wstajemy!
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 Republika dzień - serwis
12:10 Republika dzień - serwis
13:00 Republika dzień - serwis
13:10 Republika dzień - serwis
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika dzień - serwis
15:30 Republika dzień - serwis
16:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Miłosz Kleczek zaprasza
18:50 Ekonomia raport - flash
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
19:25 Sport w Republice
19:27 Prognoza pogody
19:30 Gość Dzisiaj
20:00 Wolne głosy wieczorem
21:45 Piachem w tryby
22:35 Mówi się...
23:10 Republika wieczór
23:55 Express Republiki
00:10 Express Republiki+
00:30 Poland Daily
00:55 #Rock Rachoń
01:25 Gość Dzisiaj
01:50 #Michał Rachoń Jedziemy

06:00 Nash Bridges (5) - serial
07:00 Nash Bridges (6) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial
10:00 Kobra - oddział specjalny (17) - serial
11:00 Zbuntowany anioł (264) - serial
12:00 Zbuntowany anioł (265) - serial
13:00 Zaklinaczka duchów (62) - serial
14:00 Zaklinaczka duchów (1) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (462) - serial
16:00 Rodzinny interes (66) - serial
17:00 Rodzinny interes (67) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (762) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (763) - serial
20:00 Dusza zabójcy - thriller, USA 2023
21:50 Ostateczna rozgrywka - dramat sensacyjny, Wielka Brytania 2018
23:55 Drive - dramat sensacyjny, USA 2011. Driver za dnia pracuje jako kaskader, a nocami wynajmuje się jako kierowca gangsterów. Postanawia pomóc mężowi swojej sąsiadki w anulowaniu długu u bandytów.
01:55 Dzielnica strachu (240) - serial

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Edukacja domowa
09:20 Mieczniki Polskości
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
11:00 Naszym powołaniem jest świętość
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Cmentarz przy Lipowej
13:00 Promień z Fatimy
13:30 Msza święta
14:30 Razem możemy wszystko
15:00 Brat Kalikst z Poczekajki
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Historia we fraszkach - od Mieszka po Staszka
16:50 Pod opieką Limanowskiej Pani
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Opowieści z Księgi Cnót
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Zerwany kłós - film biograf.
23:40 Bazylika Bożego Ciała w Krakowie
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



WŁĄCZ TRYB CZYTANIA

LETNIA PROMOCJA!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” TANIEJ NA WAKACYJNE DNI!

ZAMÓW PRENUMERATĘ

NA WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL

*REGULAMIN PROMOCJI ZNAJDUJE SIĘ NA STRONIE PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL / SZCZEGÓŁY: 605 900 002



Odwiedź gdziekupic.swsmedia.pl i znajdź najbliższy punkt sprzedaży!



ZESKANUJ!

2 OPINIE
3 TEMAT DZIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PARYŻ 2024 \ Szwed Armand Duplantis wynikiem 6,25 m ustanowił rekord świata w skoku o tyczce i zdobył złoty medal igrzysk w Paryżu. 24-letni Szwed złoto olimpijskie wywalczył także w Tokio przed trzema laty. Rekord świata poprawił po raz dziewiąty w karierze.

fot. Wikipedia/d

PARYŻ 2024 \ Nasze mizerne do tej pory zdobycze medalowe mogą dziś się niemal podwoić

To może być polski dzień

Rekordzistka świata Aleksandra Mirosław wspinać się dziś będzie po złoty medal olimpijski. Szansę na krążek w tej samej konkurencji ma także Aleksandra Kałucka. Półfinałowy mecz ze Stanami Zjednoczonymi rozegrają dziś o godz. 16. siatkarze. Wygrana da im pewny medal. Ma go już Julia Szeremeta w bokserskiej wadze do 57 kg, która rozegra dziś swoją walkę półfinałową.

Artur Szczepanik

To może być dla nas radosny dzień. Na pewno będziemy się cieszyli z medalu w boksie, 44. w historii polskiego pięściarstwa. W środę w Paryżu w półfinale Julia Szeremeta zmierzy się z Nesthy Petecio z Filipin. Stawką będzie awans do finału i co najmniej srebro. Przegrana w tej walce wróci do domu z brązowym medalem. Walkę zaplanowano na godz. 21.46.

Polscy siatkarze, którzy w pięciu ostatnich edycjach igrzysk olimpijskich odpadali w ćwierćfinale, awansowali w poniedziałek do półfinału po wygranej ze Słowenią 3:1. Ich rywalami będą Amerykanie, którzy pokonali Brazylię 3:1 (26:24, 28:30, 25:19, 25:19). Drugą parę półfinałową tworzą Włosi i Francuzi. Wygrani zagrają o złoto. – Jak widać, nie ma żadnej klątwy – powiedział po wygranej ze Słowenią trener Nikola Grbić, nawiązując do przegranych wcześniej pięciu ćwierćfinałów z rzędu przez Białą-Czer-



Aleksandra Mirosław jest pewniaczką do złotego medalu we wspinaczce sportowej na czas | fot. M. Reaves/Xinhua News Agency/Forum

wonych. Ćwierćfinał był dla nich barierą nie do przejścia od 2004 r. – Trzeba po prostu grać swoją najlepszą siatkówkę i my to właśnie zrobiliśmy, zagraлиśmy najlepiej, jak mogliśmy – dodał serbski szkoleniowiec.

Polacy przeciwko Słowenii zagraли najlepszy mecz na igrzyskach. Szczególnie imponowali w obronie. – Najbardziej podobała mi się defensywa. Od samego

początku zaczęliśmy bronić. Moim zdaniem termometrem emocjonalnym zespołu jest defensywa – to, jak bardzo chcesz obronić każdą piłkę. My od początku tak robiliśmy i pomyślałem: „OK, jesteśmy. Nie wiem, czy wygramy, ale podoba mi się nastawienie” – podkreślił Serb.

Jeśli nie wydarzy się żadna katastrofa, zdobędziemy dziś złoty medal we wspinaczce sportowej na czas.

Rekordzistka świata Aleksandra Mirosław (6,06) oraz Aleksandra Kałucka awansowały na igrzyskach w Paryżu do śródownych finałów. Wystąpi w nich osiem zawodniczek. Mirosław miała najlepszy czas eliminacji (6,10), a Kałucka czwarty (6,55). W ćwierćfinale Mirosław zmierzy się z Hiszpanką Leslie Romero Perez, która uzyskała najsłabszy czas w eliminacjach (7,26), a Ka-

łucka będzie rywalizować z Chinką Yafei Zhou (6,55 w eliminacjach).

Mirosław znakomicie spisała się w prekwifikacjach, gdy biła dwukrotnie rekord globu z Rzymu z 2023 r. (6,24) – w pierwszym biegu olimpijskim miała 6,21, a w drugim znakomite 6,06. 22-letnia Kałucka także zaprezentowała się w prekwifikacjach bardzo dobrze, poprawiając dwa razy rekord życiowy, najpierw na 6,47, a następnie na 6,38.

– Dwa medale dla Polski w środę są bardzo możliwe – powiedziała Natalia Kałucka, siostra Aleksandry, która nie pojechała na igrzyska tylko dlatego, że każdy kraj mógł zdobyć kwalifikację jedynie dla dwóch zawodniczek. Zdaniem Natalii coraz bliżej jest złamania granicy 6 sekund we wspinaczce na czas. – Czy stanie się to w środę? Nie wiem. Może. Ola Mirosław ma trochę inne wyzwanie, bo musi rywalizować przede wszystkim z innymi zawodniczkami. Uważam jednak, że jest to możliwe. Jak nie w tym roku, to w następnym – podsumowała.

Rywalizacja odbędzie się wczesnym popołudniem. O godz. 12.36 pierwszy pojedynek ćwierćfinałowy, między Mirosław a Perez. Tuż po tym Kałucka zmierzy się z Chinką. Półfinały o godz. 12.46 i 12.48. O brązowy medal panie mają powalczyć o godz. 12.54, a wielki finał zaplanowano na godz. 12.57.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 5) niejedna wokół królowej
- 7) ziemia na orbicie
- 10) atrybut kelnera
- 12) dawna nazwa Tokio
- 13) bajkowy karzeł
- 14) liczony w latach
- 15) do radości lub młodości
- 16) mglista tkanina
- 18) rudy nalot
- 22) pomieszczenie do zabaw po lekcjach
- 23) imię Dymnej
- 24) karabin sportowy

PIONOWO

- 1) granica domu
- 2) baskijscy terroryści
- 3) grymas na twarzy
- 4) arena judoki
- 6) główna rzeka w Chile
- 8) ziemia wasala
- 9) obniża dźwięk
- 10) produkt, artykuł
- 11) jest nią woda

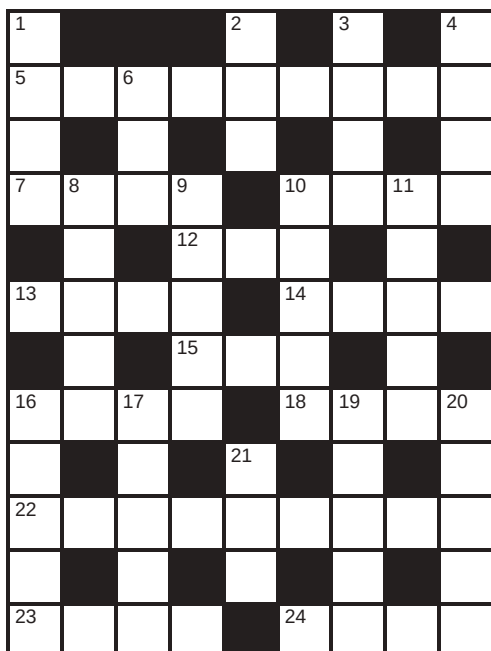
16) komenda dla konia

17) jon ujemny

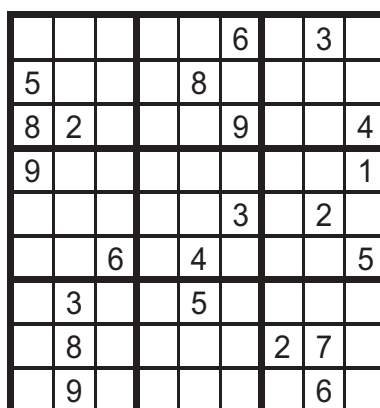
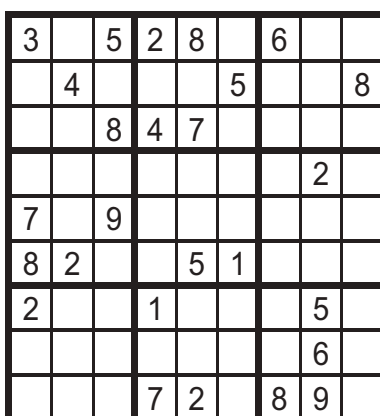
19) przednia część statku

20) szczybel w karierze

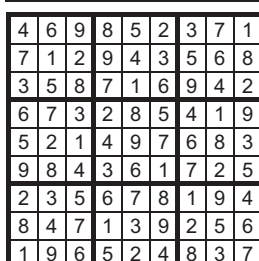
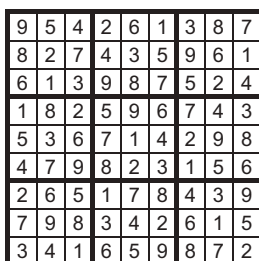
21) okrągła liczba



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

**Gazeta
Polska
codziennie**

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.